

dziennik

WSCHODNI

CZWARTEK 6 PAŹDZIERNIKA 2022 r.

Jak żyć?

Studentzi, którzy wrócili na stancje i do akademików, dostali na dzień dobry wyższe rachunki. A do tego wzrosły inne koszty życia

STRONA 3



Gorzkie pożegnanie z cukrem

PUSTKI W KOSZYKU Nie słodzą kawy, zamiast smażyć – gotują, na potęgę robią przetwory – mieszkańcy Lublina zmieniają swoje zakupowe i żywieniowe nawyki, by zmniejszyć wpływ inflacji na codzienne życie. Główne hasło – mniej i taniej

Agnieszka Kasperska

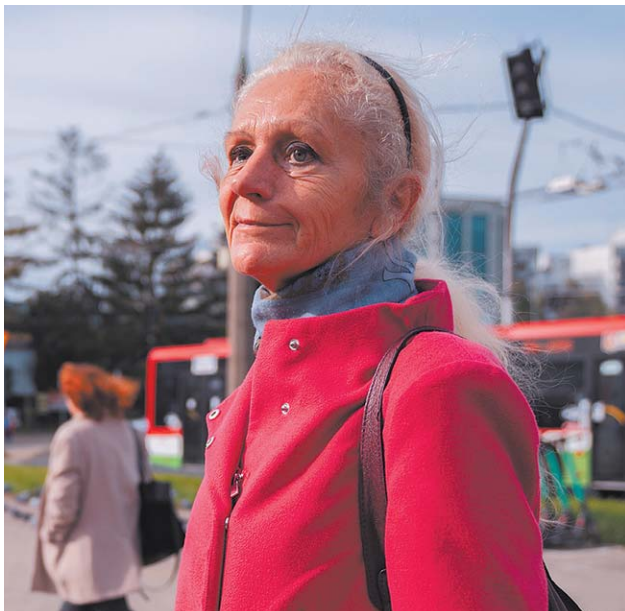
Na ceny klienci najbardziej zaczęli narzekać po wakacjach. Zwracają uwagę zwłaszcza na ceny cukru, majonezu, mleka i masła – wylicza pani Renata ze sklepu Lewiatan przy ul. Zesłańców Sybiru. – Nie dziwię się im, bo cena jaka teraz przychodzi do nas na fakturze, jest taka sama jak ta, która do nie dawna była już końcową ceną na półce. Czyli z marżą.

Nie najlepszy, ale tańszy

– Zawsze na piątek kupowałam sobie dwie puszki ryby: na śniadanie i na kolację. Niecałe 4 zł jedna kosztowała. Teraz są po 7-8. Dlatego kupuję jedną.

Kiedyś jadłam bułeczki-kopertki. Niecałe 40 groszy kosztowały. Teraz są po 80 groszy, to się przerzuciłam na chleb. Ten najtańszy, za 3 zł. Nie bardzo go lubię ale jak człowiek żyje z jednej emerytury to tylko na jedzeniu może oszczędzać, bo przecież podróżał i czynsz, i prąd, i gaz – mówi emerytka, którą spotkał wczoraj pod sklepem LSS przy Placu Wolności.

– Ja mam słabość do ciasteczek na wagę. Codziennie do kawy jadłam. Teraz to je sobie kupuję na niedzielę tylko, a kawy nauczyłam się pić bez cukru – przyznaje pani Anna.



Jestem cateringiem dla całej rodziny – mówi ze śmiechem pani Mira z Lublina. – Moja rodzina najbardziej lubi pierogi i naleśniki

Kombinowanie jak za komuny

Pan Włodzimierz najbardziej narzeka na ceny sera żółtego. Mówi, że jeszcze do niedawna w promocji kupował go za 20 zł. – Teraz w promocji prawie 40 zł kosztuje. A jak do tego sera doliczyć jeszcze majonez, za który za mały słoik płaciłem 4 zł, a jest za 8 zł, to to jest już naprawdę bardzo niedobre.

– Pamiętam komunizm. Wtedy nie było nic w sklepach i trzeba było z gotowaniem kombinować. Teraz jest wszystko, tylko pieniędzy na to nie ma i znów trzeba kombinować – mówi pani Maria. – Kiedyś jak chciałam oszczędzić, to robiłam sobie ziemniaki z jajkiem sadzonym, a teraz to już chyba taniej

byłoby kotleta kupić. Zresztą smażonego już prawie nie jem, bo olej drogi, a mięso w smażeniu się kurczy. Dlatego kupuję i gotuję. Jeden dzień mam rosół i na drugie mięso z warzywami, co się razem gotowało. A na drugi dzień z sosem tatarskim sobie robię.

Ale niektórzy w drożyznie widzą też plusy. – Kiedyś to kabanosy u mnie na święta tylko były, bo były bardzo drogie. Teraz to mi się wydaje, że wszystko poszło w górę a one nie. Paczuska kosztuje 6 zł, to jest mi wszystko jedno, czy kupię kabanosy czy wędlinę na wagę jak za tyrolską na kanapki to też ok. 5 zł płacę. Dlatego kupuję te kabanosy. Nigdy się tak nimi nie najałam jak teraz – przyznaje pani Stanisława.



Smażonego już prawie nie jem, bo olej drogi, a mięso w smażeniu się kurczy. Dlatego gotuję – tak z drożyzną walczy pani Maria

Gorzej niż po wojnie

Panią Annę spotykamy pod hipermarketem w LSM. Kobieta przyznaje, że jej emerytura to mniej niż 1700 zł. – Widzi pani tą siatkę zakupów. To moje jedzenie na tydzień. Musi wystarczyć – podkreśla.

Pani Maria przyznaje, że jeszcze sobie radzi, bo pracowała aż do 66. roku życia i jej emerytura jest wyższa niż świadczenia odbierane przez jej znajome. – Od półtora roku jestem jednak sama, a z pojedynczej wypłaty znacznie trudniej się utrzymać, bo rachunki za mieszkanie są przecież prawie takie same – mówi. – Coraz bardziej muszę kombinować.

Pani Danuta przyznaje, że sama jeszcze jakoś

wiąże koniec z końcem, ale ma wiele koleżanek-seniorerek, których sytuacja jest po prostu tragiczna.

– Ceny rosną codziennie. Nie dużo. Ale tu 10 groszy, tu złotóweczka – mówi i przyznaje: – Bardzo boję się biedy. Przez trzy miesiące ciężko pracowałam robiąc przetwory dla siebie, dla dzieci, dla wnuków. Gdy będzie bardzo źle, jakoś na nich przetrwamy.

– Trzeba sobie od ust odejmować, bo ceny szaleją. Jest dużo rzeczy, które kupowałam, bo lubiłam, a teraz mnie na nie nie stać. To na przykład losoś wędzony. Zresztą nie tylko on. Ryby bardzo poszły w górę – mówi pani Marzena.

Sposobem na oszczędności pani Miry jest samodzielne gotowanie. – Dla siebie, dla dzieci, dla wnuków. Jestem cateringiem dla całej rodziny – mówi ze śmiechem. – Moja rodzina najbardziej lubi pierogi i naleśniki. Bardzo drogo to jeszcze nie wychodzi, a jest smaczne i znacznie tańsze niż w garnażerze.

– Już nawet na targ nie opłaca się chodzić. Kiedyś tam było taniej, a dziś taniej w sklepie. Za trzy pęczki rzodkiewki zapłaciłam przed chwilą prawie 12 zł – zauważa pani Grażyna.

A pani Krystyna, 84 lata, rodowita lublinianka, zauważa ze smutkiem: – Tak źle nie było nigdy. Nawet tuż po wojnie.

DROGO, DROŻEJ

Główny Urząd Statystyczny oszacował wstępnie, że wskaźnik cen konsumpcyjnych, główna miara inflacji w Polsce, wzrósł we wrześniu o 17,2 proc. (rok do roku). Znacznie drastyczniejsze dane płyną z ogólnopolskiej analizy cen detalicznych UCE Research oraz Wyższych Szkół Bankowych. Znaleźć można tam informacje, że w sierpniu tego roku płaciłszy w sklepach o 23,7 proc. drożej niż przed rokiem. W górę poszybowały tłuszcze – 58,9 proc. (w tym olej – 73,2 proc.) Cukier jest droższy o 92,2 proc., a mąka i makaron o blisko 40 proc. Za wołowinę płacimy o 28,2 proc. więcej, drób podróżował o 25,7 proc., a wieprzowina – o 23,5 proc. Ser żółty jest droższy o 39 proc., a mleko – o 28,9 proc. Najmniej dotkliwe podwyżki dotyczą owoców – 13,2 proc. i warzyw – o 15,2 proc.

Roztrzaskany ford. Kierowca nie żyje

Do tragicznego wypadku drogowego doszło w środę przed południem w miejscowości Klonownica-Plac w powiecie białskim. Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierujący fordem stracił panowanie nad samochodem. Auto zjechało na pobocze i uderzyło w przepust, gdzie dachowało. W wyniku zdarzenia kierowca wypadł z samochodu. Pomimo prowadzonej reanimacji 36-latek zmarł – poinformowała komisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla, rzeczniczka policji w Białej Podlaskiej.



FOT. POLICJA

W PIĄTEK Z DZIENNIKIEM

Dziennik Bardzo Wschodni

O Ukraińcach i dla Ukraińców, o wdzięczności i integracji, a jednocześnie o byciu sobą. Analiza rynku pracy, porady psychologiczne i jak pomagać swoim rodakom. Artykuły w języku ukraińskim.

Wydanie specjalne powstało z inicjatywy i ze środków stowarzyszenia Homo Faber przez ukraińskich i białoruskich dziennikarzy Lublina



Z milionami na inaugurację KUL

EDUKACJA I POLITYKA 40 mln zł w formie obligacji obiecał minister zdrowia „na wsparcie inicjatywy” utworzenia Wydziału Medycznego na KUL. Jednym z dyrektorów nowego wydziału jest żona ministra Edukacji i Nauki Przemysław Czarnek

Agnieszka Mazuś

Wydział Medyczny KUL, który wczoraj na kampusie na Poczekajce zainaugurował swoją działalność, tworzą dwa instytuty: Nauk Biologicznych i Nauk o Zdrowiu.

Tym pierwszym, na którym można studiować biotechnologię, kieruje dr hab. Maciej Mastyk. We władzach drugiego są dr Kinga Kulczycka (p.o. dyrektora) i dr Katarzyna Czarnek (z-ca dyr.). Kierunki studiów, jakie instytut dziś oferuje, to jedynie dietetyka (w filii uczelni w Stalowej Woli), pielęgniarstwo i położnictwo (tylko I stopnia). Docelowo KUL zamierza kształcić medyków (rekomendację ministra Przemysława Czarneka na uruchomienie kierunku lekarskiego KUL dostał w czerwcu), ale jeszcze nie teraz.

– Nie jesteśmy wydziałem lekarskim, to Wydział Medyczny – stwierdził podczas prezentacji prof. dr hab. n. med. Ryszard Maciejewski. W swoim wystąpieniu podkreślał jego „interdyscypli-



Minister zdrowia Adam Niedzielski do najstarszej lubelskiej uczelni przyjechał z pokaznym celem, a wyjechał z medalem 100-lecia KUL

FOT. TOMASZ KORYSZKO/KUL

narność”. – To coś, co nam w służbie zdrowia nie do końca wychodzi, a co zidentyfikowali już Amerykanie. Na 80 tys. przypadków błędów medycznych 50 proc. skutkowało pozwami wynikającymi z braku współpracy między personelem medycznym.

Prof. Maciejewski podkreślał też „wspaniałą bazę dydaktyczną”. – Ten budynek i sąsiedni. Nowy, w którym znajdzie się Centrum Edukacji Medycznej, to kwestia najbliższych kilku lat – kreślił plany.

Rolę pełnomocnika rektora KUL ds. nauk medycz-

nych prof. Maciejewski pełni od maja. Dwa lata wcześniej starał się o stanowisko rektora Uniwersytetu Medycznego, ale senat uczelni dwukrotnie odrzucił jego kandydaturę. Wykładowca znany jest też z sekwesterskich i homofonicznych żartów i wypowiedzi

– o czym swego czasu donosiły Gazeta Wyborcza i radio TOK FM.

Dyrektorzy instytutów tworzących nowy wydział głosu nie zabierali. Kulczycka i Czarnek zostały jedynie przedstawione jako te, które „wniosły ogromny wkład w utworzenie kierunku lekarskiego”. Ten ma ruszyć dokładnie za rok, na pierwszy rok ma zostać przyjętych 60 kandydatów.

– Z każdym rokiem ta liczba będzie wzrastać. W perspektywie sześciu lat na kierunku lekarskim studentów może być około tysiąca – mówi rektor KUL ks. prof. Mirosław Kalinowski. Podkreśla, że KUL ma już podpisane umowy z ośmioma szpitalami i kilkoma uczelniami zagranicznymi.

Na wczorajszą uroczystość inauguracji nowego wydziału przyjechał minister zdrowia Adam Niedzielski, który zapewnił, że w ciągu kilku tygodni „na wsparcie tej inicjatywy” uczelnia dostanie 40 mln zł w formie obligacji. Z najstarszej lubelskiej uczelni szef resortu zdrowia wyje-

chał z medalem 100-lecia KUL.

Minister edukacji i nauki Przemysław Czarnek był wczoraj w Lublinie, ale na KUL-u reprezentował go Bartosz Janik, który odczytał jego list. Znalazły się w nim zapewnienia o zwiększeniu subwencji na pensje dla wykładowców polskich uczelni („o 150 mln zł jeszcze w październiku”) i nowym ministerialnym programie Perły Nauki.

– To rok wyjątkowy dla polskiej nauki przede wszystkim ze względu na 505. rocznicę urodzin Kopernika – stwierdził też Janik.

Zdaniem obecnych na sali niektórych pracowników uczelni, z którymi rozmawialiśmy po zakończeniu inauguracji, było to nawiązanie do Akademii Kopernikańskiej, którą zamierza uruchomić rząd PiS. Mimo bardzo krytycznych głosów płynących ze środowiska, że będzie to instytucja dublująca kompetencje Polskiej Akademii Nauk, w czerwcu br. prezydent Andrzej Duda podpisał ustawę o powołaniu takiej jednostki.

Kłopoty z węglem dla Azotów

Jak nie drogi gaz, to problemy z węglem – Zakłady Azotowe „Puławy” muszą się zmierzyć z nowym rynkowym wyzwaniem. Tym razem chodzi o niepewne dostawy węgla z Bogdanki, która zapowiedziała już ograniczenie jego wydobycia. Pod znakiem zapytania stało dostarczenie do Puław 160 tys. ton surowca do końca 2023 roku.

Węgiel służy „Puławom” do zasilania rozbudowywanej za ponad 1,3 miliarda złotych elektrociepłowni. Ta wytwarza parę technologiczną wykorzystywaną do produkcji oraz prąd, stając jednocześnie głównym źródłem ciepła dla miasta. Bez węgla chemiczny kombinat nie byłby w stanie normalnie funkcjonować, a puławianie podłączeni do sieci ciepłowniczej straciliby jedyne źródło ogrzewania.

Niestety, mimo długoletniej umowy z Lubelskim Węglem Bogdanka, puławskie Azoty w przyszłym roku mogą nie otrzymać takiej ilości węgla, na jaką liczyły. Wszystko przez techniczne kłopoty. W komunikacie LW wspomina o „nagłych i nieprzewidywalnych utrudnie-

niach w prowadzeniu wydobycia”, którym – jak zaznacza – „nie można było zapobiec ani przeciwdziałać”. W konsekwencji tych utrudnień wydobycie z jednej ze ścian zostało już zatrzymane, a w 2023 roku na powierzchnię wyjedzie o prawie milion ton węgla mniej niż zakładano.

Co prawda Bogdanka poinformowała o opracowywaniu planu naprawczego, by jak najszybciej przywrócić pełną produkcję, ale skutki przestoju mogą uderzyć w głównych odbiorców surowca. A do takich zaliczają się wydające na węgiel z Bogdanki ok. 170 mln zł rocznie puławskie Azoty.

Puławski kombinat poinformował, że w pesymistycznym scenariuszu do końca przyszłego roku Azoty mogą nie otrzymać nawet 160 tys. ton węgla. To tak, jakby do Puław miało nie dotrzeć 65 pociągów z węglem, czyli około jednej piątej rocznego zapotrzebowania. Żeby uzupełnić tę lukę, spółka rozpoczęła poszukiwania alternatywnych kierunków dostaw.

Czy puławianie mają się czym martwić? Azoty twierdzą, że nie. – Odpowiedzialnie podchodzimy do swoich

zobowiązań wobec wszystkich partnerów. Dostawy ciepła na potrzeby miasta i mieszkańców Puław są i będą realizowane. Nie identyfikujemy żadnego ryzyka w tym zakresie – podkreśla Paweł Wójcik, rzecznik puławskiej spółki.

Ryzyko może mieć za to wymiar finansowy. Umowa zabezpieczająca węglowy ubytek, o czym wspominają także władze spółki, pociągnie za sobą dodatkowe koszty. Żeby je zrekomensować, przedsiębiorstwo może podwyższyć marżę lub taryfę za ciepło dostarczane do miasta, czego skutkiem mogą być wyższe rachunki za ogrzewanie.

Tymczasem w puławskich Azotach kończą się planowe remonty, a rozpoczynają ruchy instalacji, co może być początkiem przygotowań do przywracania produkcji. Sama spółka na razie takich informacji nie potwierdza, ale o nadchodzącym odmroźeniu zaczynają mówić sami pracownicy. Zbiega się w to czasie z otwarciem Baltic Pipie oraz obniżką ceny gazu na europejskim runku, która w środę spadła poniżej 160 euro za megawatogodzinę.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Uratują więcej pacjentów

ZDROWIE Budowa nowej stacji dializ pomoże nam uratować dużo więcej ludzi – mówi prof. Wojciech Załuska, rektor Uniwersytetu Medycznego w Lublinie. Budowa przy ulicy Jaczewskiego już trwa, wczoraj wmurowano tam akt erekcyjny. Rektor medycznej uczelni podkreśla, że pracownicy Kliniki Nefrologii mogą być postrzegani jako druga rodzina dla pacjentów, którzy czasami są tu dializowani nawet powyżej 20 lat. W dotychczasowej stacji dializ warunki do ich leczenia są już bardzo trudne. – Nie możemy przejść nawet przez naszą klinikę, tak dużo pacjentów leży na dodatkowych łóżkach – przyznaje prof. Wojciech Załuska, który równocześnie jest kierownikiem kliniki.

– Obecny budynek szpitala jest stary i tworzenie nowoczesnej infrastruktury w wielu miejscach jest niemożliwe. Dlatego staramy się pozyskać nową przestrzeń – wyjaśnia Radosław Starownik, dyrektor SPSK 4 w Lublinie. Nowa Stacja Hemodializ, która jest budowana obok Izby Przyjęć Planowych SPSK 4, będzie miała 19 stanowisk, czyli o 6 więcej niż dotychczas. Pojawi się także możliwość wykonywania większej liczby dializ otrzewnowych. Będzie także można izolować pacjentów, wymóg który jest ważny ze względu na możliwe zagrożenie epidemiologiczne. To



Dyrektor SPSK 4 w Lublinie Radosław Starownik na budowie Stacji Hemodializ, która ma być gotowa w sierpniu przyszłego roku

FOT. PAWEŁ BUCZKOWSKI

właśnie pandemia koronawirusa okazała się bardzo tragiczna w skutkach dla wielu dializowanych pacjentów. W tej chwili w całym województwie z dializ korzysta około tysiąca pacjentów. Przed epidemią koronawirusa dializowanych było zaś ponad 1100. Budowa nowej Stacji Hemodializ zakończy się w sierpniu przyszłego roku. To pierwszy etap projektu budowy Ponadregionalnego Uniwersyteckiego Centrum Nefrologii i Hemodializ. Drugim etapem jest modernizacja i powiększenie Oddziału Nefrologii z 20 do 29 łóżek. Szpital przy Jaczewskiego ma

również kolejne plany. Chodzi m.in. o budowę Centrum Podstawowej i Ambulatoryjnej Opieki Specjalistycznej, Szpitalnego Oddziału Ratunkowego czy Centrum Chorób Układu Nerwowego. – To są projekty dość śmiałe, ale doskonale komponują się w jedną taką jedną wspólną strategię rozwoju szpitala – mówi Radosław Starownik. Na budowę Stacji Hemodializ szpital dostał 27 milionów złotych z Ministerstwa Zdrowia. Pieniądzy na kolejne inwestycje jeszcze nie ma. – Będziemy się o nie ubiegać w konkursach jak będą ogłaszane – zapowiada dyr. Starownik.

PAWEŁ BUCZKOWSKI

Student biedniejszy, ale wciąż pan

JAK ŻYĆ? Pod względem finansowym to będzie trudny rok dla studentów lubelskich uczelni. Akademiki zdrożały nawet o 25 proc., a swoje 5 groszy dokłada inflacja. Żeby dożyć do pierwszego i ulżyć trochę rodzicom, wielu studentów łączy naukę z pracą

Krzysztof Wiejak

O tym, że jest drożej, mówił wczoraj w inauguracyjnym przemówieniu rektor Politechniki Lubelskiej prof. dr hab. inż. Zbigniew Pater, przyznając, że w porównaniu z poprzednim rokiem akademickim ceny w domach studenckich wzrosły średnio o 25 proc. Potwierdzają to Ukrainki Krystyna z Tarnopola (III rok zarządzania) i jej koleżanka Sofia z Żytomierza (I rok finansów i rachunkowości), które mieszkają w domu studenta nr 3 PL przy Nabystrzyckiej. – W tym roku muszę płacić 700 zł za miejsce w pokoju, gdy w zeszłym to było 550 złotych – przyznaje Krystyna.

Przezorny płacił w wakacje

– Cenowo wynajęcie choćby pokoju jest poza zasięgiem wielu osób – przyznaje Zuzanna z Kraśnika, studentka pierwszego roku analityki medycznej na Uniwersytecie Medycznym. – Trzeba zapłacić powyżej tysiąca złotych plus opłaty w wysokości 100-200 złotych. Pokoje są bardzo małe, a mieszkanka zajmuje nawet 7 osób i są tylko jedna czy dwie łazienki – dodaje.

– Od razu zdecydowałam się na akademik, bo mam blisko na uczelnię. Płacę 510 złotych za dwuosobowy pokój – mówi pochodząca



z Rzeszowa Olga z pierwsze-
go roku farmacji.

Wzrost cen w akademiach odczuli też studenci UMCS. – Opłaty miesięczne za miejsce w roku akademickim 2022/2023 uzależnione są od standardu pokoju – w tym momencie wahają się od 425 zł za miejsce w pokoju 2-osobowym w DS. Amor do 770 zł za pokój 1-osobowy w DS. Kronos – informuje Katarzyna Skalecka z Centrum Prasowego UMCS. – Jest to wzrost o ok. 10 proc. w stosunku do ubiegłego roku. Nowy cennik opłat obowią-

zuje od października, a jego zmiana to efekt wzrostu kosztów utrzymania akademików, ze szczególnym uwzględnieniem opłat za media (światło, gaz, woda).

– Zrobiłem taki wywiad środowiskowy ze znajomymi i wyszło, że koszty wzrosły z 700 zł za pokój w mieszkaniu 3-osobowym przed wakacjami do 850 zł

– mówi Michał ze Szczepieszyna, który studiuje na kierunku prawnobiznesowym UMCS w Lublinie. – Ja zachowałem mieszkanie z poprzedniego roku i umówiliśmy się z właścicielem, że płacimy w wakacje połowę ceny i zachowujemy umowę na starych zasadach, czyli w moim przypadku jest to 700 złotych plus opłaty.

Stypendia nie nadążają za rzeczywistością

Choć dach nad głową to podstawa, to drugim czynnikiem drenującym kieszenie

Krystyna z Tarnopola (III rok zarządzania) i jej koleżanka Sofia z Żytomierza (I rok finansów i rachunkowości), które mieszkają w Domu Studenta nr 3 PL przy Nadbystrzyckiej, przyznają, że opłata za akademik wzrosła o 150 złotych

FOT. KRZYSZTOF WIEJAK

studentów jest wyżywienie. Koledzy Michała z roku – Konrad, Aleks, Karol i Kacper, z którymi wczoraj przyszedł do klubu Kazik na Politechnice Lubelskiej świętować swoje 21. urodziny – zgodnie przyznają, że jest drożej. Ale rezygnować z niczego nie zamierzają. – Piwo poszło w górę 3-4 złote. Przed wakacjami jadłem kebab, płaciłem 14 złotych, teraz za tego samego trzeba zapłacić 18 złotych. Robiliśmy zakupy na śniadanie dla nas trzech na stacji. Po trzy bułki, szynka, ser, masło, takie podstawowe rzeczy. Wyszło nam 100 zł – wyliczają.

Dlatego ich sposobem na drożyznę jest podejmowanie dorywczej pracy. – W ogrodnictwie, w ochronie, jako przedstawiciel handlowy – wymieniają. – W miesiąc można wyciągnąć 1500-2000 zł w zależności od tego, ile kto poświęca na to swojego wolnego czasu.

Na drożynę zwracali wczoraj uwagę młodzi działacze lewicowi z Lublina, którzy wystosowali do ministra edukacji i nauki apel w sprawie studenckich finansów. Wyliczali, że wynajęcie mieszkania w Lublinie kosztuje średnio 2,2 tys. zł, a pokoju – 1 tys. zł. – Często studenci muszą wybierać między opłaceniem komornego, jedzeniem a pomocami naukowymi – mówił Jan Świtka i dodał, że stypendia socjalne są za niskie. Według ich informacji na UMCS to 650-950 zł, na Uniwersytecie Przyrodniczym – maksymalnie 1235 zł. Dlatego młoda lewica apeluje do Przemysława Czarnka o zwiększenie tych kwot. Tyle że to nie minister decyduje o ich wysokości. – To problem wszystkich uczelni pod nadzorem ministra. Nie sądzę, że to złe intencje uczelni, że nie podwyższają świadczeń. Po prostu brakuje im na to pieniędzy – tak apel do ministra tłumaczył Wiktor Sawicki z Federacji Młodych Socjaldemokratów.

Na rosnące koszty zwracają uwagę sami rektorzy. – Chcielibyśmy, by zajęcia odbywały się od poniedziałku do czwartku i kończyły do godziny 18. To da oszczędności – powiedział Rzecznik Społeczny prof. Jacek Popiel, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

PEB, SKO

Czynsze grozy płyną do lokatorów

SZOK I NIEDOWIERZANIE Mieszkańcy os. Skarpa w Lublinie w internecie wymieniają się informacjami o tym, o ile wzrośnie im czynsz od nowego roku. – Mi to dowalili. Jeszcze chwila, a będzie 1000 zł – napisał jeden z lokatorów. Podobne pisma już dostają, albo zaraz dostaną spółdzielcy z innych osiedli

Sławomir Skomra

Pan Adam, mieszkaniec Spółdzielni Mieszkaniowej Czuby w Lublinie, przegląda plik dokumentów i wyciąga pisma o podwyżkach, jakie otrzymał w ostatnim czasie: – 24 sierpnia 2021, 10 lutego 2022, w tym roku jeszcze 23 sierpnia i najnowsze z 26 września – mówi Dziennikowi.

Ostatnie pismo ledwie zniósł nerwowo. O ile w lutym za 60-metrowe mieszkanie, w którym żyją trzy osoby, płacił 620 złotych, to teraz jest to 780 zł.

Chwilę temu było taniej

W grupie mieszkańców os. Skarpa w Lublinie (SM Czuby) pojawiają się zdjęcia zawiadomień ze spółdzielni. Ktoś pokazuje 778,05 zł za niespełna 49 metrowe mieszkanie, ktoś inny 898,47 zł za prawie 61-metrowe. – U nas przyszło 902, o 300 więcej niż jeszcze chwilę temu – napisał ktoś inny. „Obowiązujące dotychczas stawki opłat nie pokrywają w pełni wydatków ponoszonych przez spółdzielnię (...)” –

czytamy w piśmie od zarządu Czubów do lokatorów.

O tym, że w blokach będzie drożej, było wiadomo już od dawna. Pierwszy sygnał nadszedł z LPEC, które w sierpniu wprowadziło 26-procentową podwyżkę za ciepło. Jednak już wtedy szefowie spółdzielni mieszkaniowych ostrzegali lokatorów, że na tym się nie skończy. Kalkulowali, co jeszcze drożeje. To np. planowana (dwa razy w 2023 r.) podwyżka płacy minimalnej. – To także np. paliwo do kosiarek, samochodów czy ciągniczków – mówił nam latem Sławomir Osiński, prezes Spółdzielni Mieszkaniowej Czechów w Lublinie.

To wszystko sprawia, że wyższe są zarówno koszty zależne od spółdzielni, jak i te niezależne. – Wyższe stawki są w niemal każdej rubryce wyliczenia. Ogrzewanie w lutym kosztowało 130 zł, a teraz 180 zł. Ciepła woda była po 25 zł, a teraz 41 zł. Koszty eksploatacyjne z 144 zł urosły do 163 złotych,

... przez Spółdzielnię,

Opis	Stawka / Opłata	Kwota
1,00	207,69	207,69
5,80	35,10	203,58
14,20	9,77	138,73
2,00	24,80	49,60
60,80	0,18	10,94
1,00	0,19	0,19
1,00	15,60	15,60
1,00	2,05	2,05
2,00	14,00	28,00
60,80	0,1228	7,47
60,80	0,04	2,43
60,80	0,10	6,08
60,80	0,07	4,26
Razem:		676,62
1,80	2,6321	160,00
	0,65	
	0,12	
a fundusz	5,00	SM Cz

a fundusz remontowy to już nie 27 zł tylko 33 zł – mówi jednym tchem pan Adam.

Plan może się zmienić

Bożena Zielińska, zastępcza prezesa ds. eksploatacji

ry do drukarek. – Ponadto na koszty zależne od spółdzielni ma również wpływ wysokość wpłat na fundusz remontowy nieruchomości – jest on różny w zależności od planów remontowych w poszczególnych budynkach. W konsekwencji wzrost opłat za mieszkanie ok. 50 mkw. wynosi od 15 do 40 zł miesięcznie, co stanowi wzrost średnio o 3-8 proc. w stosunku do roku 2022 – dodaje i ostrzega: – Jest to plan, który niestety może ulec zmianie w zależności od sytuacji rynkowej i decyzji rządu.

Kiedy poprosiliśmy na naszym Facebooku o przedstawienie swoich rachunków, padały bardzo wysokie sumy. – Płaciłam 880 zł teraz po podwyżkach mam 1150 zł – napisała pani Magdalena.

– Ze strachem czekam na podwyżki cen gazu i prądu. Będzie ciężko. Już teraz człowiek, gotując herbatę, zastanawia się czy taniej będzie zrobić to na kuchen-
ce gazowej czy w czajniku elektrycznym – dodaje nasz rozmówca.

To, że ktoś nie dostał jeszcze nowych wyliczeń, nie oznacza, że ich nie dostanie. Finansowe wyliczenia kreślą władze SM „Felin” w Lublinie (1,6 tys. spółdzielców). – Decyzję podejmujemy w listopadzie – mówi nam prezes spółdzielni Joanna Owczarek. – Na razie mieszkańcy otrzymali informacje o podwyżce opłat za ogrzewanie. LPEC podniósł ceny o 26 procent, ale w naszym wypadku nie przełożyło się to 1:1. Podwyżka wyniosła 30-40 zł miesięcznie. Tak samo będziemy starali się działać teraz.

Cały czas kalkulujemy, żeby podwyżki były jak najmniej dotkliwe dla mieszkańców, ale wiadomo, że są osoby dla których nawet te 40 zł to dużo

– przyznaje i dodaje, że firmy pracujące dla SM cały czas przysyłają nowe cenniki swoich usług. – Podwyżki wejdą w życie najpewniej w marcu – zaznacza Owczarek.



FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Teraz już czas na naukę

INAUGURACJA 1700 studentów pierwszego roku, w tym 170 obcokrajowców rozpoczęło naukę na pierwszych latach 16 kierunków Uniwersytetu Medycznego w Lublinie. Na wczorajszą uroczystą inaugurację minister edukacji i nauki Przemysław Czarnek przywiózł uczelni symboliczny „czek okolicz-

nościowy” na 6 milionów złotych.

Najpopularniejszym kierunkiem w tegorocznej rekrutacji na UM była nowość, czyli psychologia kliniczna. Dużym powodzeniem cieszyło się również ratownictwo medyczne, kierunek lekarski i lekarsko-dentystyczny. Uczelnia już teraz planuje nowości na przyszły rok.

– Zastanawiamy się w zakresie farmacji nad uruchomieniem nowych kierunków, modyfikacją biomedycyny, ale przede wszystkim całkowity ciężar kładziemy na uprządkowanie kierunku lekarskiego, lekarsko-dentystycznego, pielęgniarstwa oraz stomatologii – mówi prof. Kamil Torres, prorektor

UM ds. kształcenia i dydaktyki.

– Mamy bardzo dużą grupę, powyżej 1000 studentów anglojęzycznych z kilkudziesięciu krajów. Kształcenie międzynarodowe jest bardzo istotnym elementem rozwoju naszej uczelni – mówi prof. Wojciech Załuska, rektor UM.

Przy okazji wczorajszej inauguracji roku akademickiego władze uczelni podkreślały, że jest ona organem tworzącym dla czterech podmiotów leczniczych (SPSK1, SPSK4, Uniwersytecki Szpital Dziecięcy i Uniwersyteckie Centrum Stomatologii), co nawet w skali kraju jest wyjątkową sytuacją.

– Jest to szczęście, że mamy te jednostki, ale jednocześnie i kłopot, bo musimy tak nimi zarządzać, żeby potrafiły się odnaleźć w dzisiejszej sytuacji rynkowej, a przede wszystkim zapewnić nam pełne zabezpieczenie dla realizacji procesów dydaktycznych – mówi prof. Marek Sawicki, prorektor ds. klinicznych UM. **PAB**

Dwa dni utrudnień na ul. Nałęczowskiej

NA DROGACH Dziś i jutro utrudniony będzie przejazd ul. Nałęczowską koło skrzyżowania z ul. Morwową. Nocą drogą będzie zamknięta, za dnia ma obowiązywać ruch wahadłowy

Dominik Smaga

Prace są związane z trwającą w pobliżu budową bloków mieszkalnych. Prywatny inwestor został zobowiązany do przebudowy ul. Nałęczowskiej. Na czwartek i piątek zaplanował prace drogowe powodujące najwięcej problemów z przejazdem.

Drogowcy mają się zabrać za układanie na jezdni dwóch warstw asfaltu. Prace będą obejmować odcinek od skrzyżowania z ul. Morwową do okolic Wojewódzkiego Ośrodka Medycyny Pracy. Z 250-metrowego fragmentu jezdni zerwano już warstwę starego asfaltu, spod którego widać kocie łby.

Na czas układania asfaltu jezdni ma być zamknięta dla ruchu, przynajmniej częściowo.

– Od godziny 12 do 23 drogowcy wprowadzą ruch wa-



Na czas układania asfaltu, ul. Nałęczowska ma być zamknięta dla ruchu, przynajmniej częściowo

FOT. DOMINIK SMAGA

hadłowy – zapowiada Justyna Góźdz z biura prasowego

Ratusza. – Z kolei w godzinach nocnych, od 23 do 5, ul.

Nałęczowska zostanie całkowicie zamknięta dla ruchu.

Gdy ulica będzie zamknięta, kierowcy nie będą mogli przejechać między al. Kraśnicką a ul. Morwową ani w przeciwnym kierunku.

– Wjazd od al. Kraśnickiej w Nałęczowską będzie ślepy – informuje Góźdz. Zapewniony będzie dojazd do posesji w pobliżu starego, ślepego odcinka drogi oraz do ul. Sądzieckiej. Natomiast z ul. Morwowej nie będzie można skręcić w Nałęczowską ani w prawo w kierunku al. Kraśnickiej, ani w lewo do granicy miasta, bo roboty będą obejmować również wymianę nawierzchni na samym skrzyżowaniu. – Prace wykona firma Eksam-Budownictwo w ramach budowy obiektu przy ul. Morwowej

realizowanej przez firmę FIP 11 FIZ AN.

Ta sama firma Eksam-Budownictwo utwardziła wcześniej na swój koszt odcinek ul. Głównej między Nałęczowską a terenem dawnej cegielni.

– To realizacja ustaleń zawartej umowy na dojazd tonażowy. Podmiot, który rekultywuje teren po dawnej cegielni został zobowiązany do wykonania nawierzchni na swój koszt – informuje Góźdz. – Wykonano nową warstwę ścierną z betonu asfaltowego na odcinku o długości około 450 m. Zakres prac został skonsultowany z Radą Dzielnicy Szerokie.

Nie zanoszą się na razie na odnowienie reszty ul. Głównej. W budżecie Lublina nie zarezerwowano pieniędzy na ten cel.

– Koszt położenia asfaltu na pozostałej długości ul. Głównej to około 380 tys. zł – informuje Ratusz.

Poparzeni Kawą Trzy

MUZYKA Fabryka Kultury Zgrzyt (al. Piłsudskiego 13) zaprasza na koncert formacji Poparzeni Kawą Trzy. Wydarzenie odbędzie się 7 października o godz. 19. Poparzeni Kawą Trzy powstał w 2005 roku utworzony przez pracowników Radia RMF FM i Radia Zet. Wydanie pierwszej płyty w 2011 roku zbiegło się ze spektakularnym sukcesem na „Festiwalu Top Trendy” w Sopocie, gdzie zespół zdobył Nagrodę Dziennikarzy, a miesiąc później zwyciężył na ogólnopolskim festiwalu „Przebojem na antenie”. Teksty do wszystkich utworów, a wśród nich takich przebojów jak „Byłaś dla mnie wszystkim”, „Wezmę cię”, „Okrutna zła i podła” pisze Rafał Bryndał. Bilety na koncert dostępne są na platformie kupbilecik.pl. **DAD**

Domowe archiwum fotografii

WARSZTATY W sobotę, 8 października o godz. 11.30 w Warsztatach Kultury w Lublinie (ul. Grodzka 5a) zaplanowano warsztat z cyklu „Domowe archiwum fotografii”. Zajęcia poprowadzi graficzka Małgorzata Bieńkowska. Uczestnicy zajęć dowiedzą się, w jaki sposób zbierać stare fotografie, negatywy i albumy, jak je uporządkować i zabezpieczyć, aby nie niszczały. Będzie można też poznać zasady opisywania i skanowania fotografii. – Ze zdjęć można wiele wyczytać, śledząc przez lupkę każdy fragment, rozpoznając miejsca, okoliczności, ludzi. I pytając tych, którzy o zdjęciu potrafią

jeszcze więcej opowiedzieć – bo pamięć ulotna i historie umykają. O tym właśnie będzie spotkanie, ale też o tym, co mnie kręci w starych zdjęciach – mówi Małgorzata Bieńkowska. Autorka warsztatów wspólnie z mężem, Andrzejem Bieńkowskim, dokumentuje tradycyjną muzykę wiejską, archiwizuje i udostępnia zbiory fotograficzne, nagrania, filmy. Prowadzi Wydawnictwo Muzyka Odnaleziona. Zapisy przez formularz online dostępny na stronie warsztatykultury.pl. **DAD**

Wolna Chatka

WYDARZENIE Na start nowego roku akademickiego ACK Chatka Żaka zaprasza studentów lubelskich uczelni do wspólnej zabawy w ramach projektu „Wolna Chatka” w dniach 7-8 października. Co w programie? Warsztaty, strefa gier, silent disco. – Zapraszamy tych, co w Chatce Żaka bywają regularnie, ale również tych, którzy jeszcze nigdy u nas nie byli. Jestem przekonana, że zostaniecie z nami na dłużej – mówi Izabela Pastuszko, Dyrektorka Chatki Żaka. Będzie można m.in. wziąć udział w warsztatach aktorskich, tańca

towarzyskiego, muzycznych oraz plastycznych. W części artystycznej nie zabraknie występów. Na scenie pojawią się m.in. Teatr Tańca zMYŚl, Teatr Imperialny oraz The Helping Hand. Z kolei pasjonaci gier wezmą udział w sesjach RPG. Uczestnicy będą również mieli okazję zapoznać się z działalnością Akademickiego Centrum Kultury i Mediów, poznać kuratorów oraz zespoły działające w Chatce Żaka. Szczegółowy program dostępny jest na stronie internetowej instytucji. **DAD**



Anielski jubileusz Politechniki Lubelskiej

INAUGURACJA Studia to nie wyścigi, to nie Ryszard Szurkowski – wspominał z uśmiechem Lech Sprawka, absolwent Politechniki Lubelskiej sprzed 47-lat, słowa jednego z wykładowców w czasach, kiedy dostanie urlopu dziekańskiego nie zawsze było łatwe. Lubelska uczelnia techniczna obchodzi jubileusz 70-lecia.

Oznaczeniu liczby 70 mówił wczoraj w przemówieniu inauguracyjnym nowy rok akademicki rektor PL prof. Zbigniew Pater. – W numerologii liczba ta, utworzona z cyfr 7 i 0, ma symboliczne znaczenie. Anielska siódemka związana jest z edukacją i nauką, zrozu-

mieniem i wiedzą, a także wytrwałością w dążeniu do celu. Natomiast cyfra „0” nawiązuje do rozwijania swoich zdolności, talentów i umiejętności związanych z duchowością – wyliczał rektor.

O symbolice „siedemdziesiątki” mówił też film, który premierę miał podczas inauguracji. Np. że 70 ton

waży najcięższa pomoc dydaktyczna PL, czyli ponad 100-letni most odnaleziony przy okazji rozbudowy drogi krajowej na odcinku Zamość Tomaszów Lubelski. Albo że studenci sekcji sportowej uczelni są w stanie w 70 sekund dostać się w dowolny punkt kampusu. – Świeczki na jubileuszowym torcie zga-

siliśmy, wykorzystując tunel aerodynamiczny, a przy okazji przy prędkości wiatru 70 km/h Żaneta (trzymająca tort studentka – red.) wysuszyła sobie włosy – czytała zza kadru Krystyna Czubówna.

Jak przypominał rektor, 13 maja 1953 roku Rada Ministrów powołała jednowądziałową Wieczorową Szkołę

Inżynierską. A inauguracja odbyła się gościnnie w... UMCS. Do immatrykulacji przystąpiło 107 studentów. – Jak mówiono ówczesnie – mówił prof. Pater – uczenia ta była nader dziwna. Ma władze, studentów, kilku wykładowców i odpowiednie pieczęcie urzędowe, ale nie ma ani jednego metra kwadrato-

wego własnych pomieszczeń i najniezbędniejszych pomocy naukowych. Dwa pokoje w Technikum Budowlanym służyły za rektorat, a sala wykładowa była w Zasadniczej Szkole Metalowej.

Dziś w PL studiuje 7,5 tysiąca młodych osób, w tym ponad 800 cudzoziemców.

KRZYSZTOF WIEJAK

REKLAMA

Szykują grunt pod inwestycję

PLANY Budowę dużych magazynów umożliwić ma przygotowywana przez Urząd Miasta zmiana planu zagospodarowania terenów w rejonie ul. Kasprowicza i ul. Zadębie. Jeszcze do 4 listopada można zgłaszać swoje uwagi do tego dokumentu

Dominik Smaga

Zmiana ma dotyczyć sporego, bo niemal 27-hektarowego **OB- SZARU** w części miasta przeznaczonej obecnie pod produkcję.

– Są to głównie tereny aktywności gospodarczej takie jak: tereny przemysłowe, bazy, składy, magazyny – informuje Joanna Stryczewska z biura prasowego Ratusza.

O zmianę przeznaczenia tych nieruchomości wniosła spółka Panattoni Europe, za którą wstawiło się Biuro Obsługi Inwestorów działające w Urzędzie Miasta.

Spółka jest zainteresowana wybudowaniem tutaj dużego centrum magazynowego, ale obowiązujący plan zagospodarowania nie na całym obszarze dopuszcza takie inwestycje.

Urząd Miasta ogłosił już projekt nowego planu, który idzie na rękę inwestorowi. – Przeznaczenie terenu przewidziane planem zagospodarowania rozszerzono na wniosek właściciela o funkcje magazynowe – potwierdza Stryczewska.

Kolejna zmiana dotyczy przebiegu dróg. Dotychczas



FOT. MIASTO LUBLIN

obowiązujący plan zagospodarowania rezerwuje grunty pod dwie nowe drogi mające przecinać teren inwestora i dochodzić do ul. Kasprowicza. Firmie są one zbędne, więc na jej wniosek miasto ma wykreślić z planu jedną z tych dróg, natomiast druga miałaby być jedynie wjazdem w głąb terenu inwestora.

Każdy, kto ma jakiegokolwiek uwagi do proponowanej zmiany przeznaczenia terenu, może je zgłosić Urzędowi Miasta. Będzie on zobowiązany rozpatrzyć uwagę przed skierowaniem projek-

tu planu do Rady Miasta, do której należy ostateczna decyzja w sprawie zatwierdzenia nowego planu.

Termin zgłaszania uwag został wyznaczony na 20 października, ale Urząd Miasta musi go wydłużyć z powodu błędów planistów, którzy równocześnie z projektem planu powinni ogłosić prognozę jego oddziaływania na środowisko, ale zrobili to później. Tymczasem prawo mówi, że projekt planu musi być wyłożony do publicznego wglądu razem z prognozą na co najmniej 21 dni, a uwagi muszą być

przyjmowane jeszcze co najmniej przez 14 dni po tym terminie.

– Terminy zostaną wydłużone – potwierdza Justyna Góźdz z biura prasowego Ratusza. – Termin wyłożenia projektu będzie wydłużony do 21 października, zaś zgłaszania uwag do 4 listopada.

Uwagi można przekazywać * pocztą tradycyjną (Prezydent Miasta Lublin, pl. Łokietka 1, 20-109 Lublin) * mailem (planowanie@lublin.eu) * poprzez portal decyduje.lublin.eu * poprzez skrzynkę w systemie ePUAP.

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY CHEŁM o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Chełm

Na podstawie art. 11 pkt 7 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2022 r. poz. 503, z późn. zm.), zgodnie z art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2022 r. poz. 1029, z późn. zm.) oraz Uchwałą Nr XLIII/408/2022 Rady Gminy Chełm z dnia 27 stycznia 2022 roku w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Chełm,

zawiadamiam

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Chełm wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

w dniach od 14 października do 3 listopada 2022 r. w siedzibie Urzędu Gminy Chełm, Pokrówka, ul. Gminna 18, w godzinach pracy Urzędu, na stronach internetowych www.gminachelm.pl oraz Biuletynu Informacji Publicznej pod adresem: <https://ugchelm.bip.lubelskie.pl/?id=6>.

Jednocześnie informuję, że dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie zmiany Studium rozwiązaniami odbędzie się w dniu 3 listopada 2022 r. w siedzibie Urzędu Gminy Chełm o godz. 13:00. Dyskusja publiczna prowadzona będzie w sposób umożliwiający wszystkim jej uczestnikom zabieranie głosu, zadawanie pytań oraz składanie uwag. Zgodnie z art. 11 pkt 8 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej mogą wnieść uwagi do projektu zmiany Studium. Uwagi należy składać do Wójta Gminy Chełm w formie papierowej na adres: Urząd Gminy Chełm, ul. Gminna 18, 22-100 Pokrówka lub formie elektronicznej, za pomocą dostępnych środków komunikacji elektronicznej, w tym poczty elektronicznej: sekretaria@gminachelm.pl, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 24 listopada 2022 r. Wnoszący uwagi powinien podać imię i nazwisko lub nazwę oraz adres zamieszkania lub siedziby, a także w zależności od przedmiotu uwagi oznaczenie nieruchomości, której uwaga dotyczy. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag będzie Wójt Gminy Chełm.

Wójt Gminy Chełm

Zgodnie z art. 13 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) informuję, iż:

- Administratorem danych osobowych jest Wójt Gminy Chełm. Adres kontaktowy: 22-100 Pokrówka, ul. Gminna 18.
- Dane osobowe przetwarzane będą w celu realizacji zadań publicznych w postaci dokumentów planistycznych opracowywanych na podstawie przepisów ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.
- Posiada Pan/i prawo: dostępu do treści swoich danych osobowych, ich sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, sprzeciwu wobec przetwarzania oraz przenoszenia danych. Gdy dane osobowe nie zostały zebrane od Pana/i przysługuje prawo dostępu do informacji o źródle ich pozyskania, jeśli nie wpływa to na ochronę praw i wolności osoby, od której te dane pozyskano. Gdy przetwarzanie danych odbywa się na podstawie zgody przysługuje Panu/i prawo do cofnięcia zgody w dowolnym momencie, bez wpływu na zgodność z prawem przetwarzania, którego dokonano na podstawie zgody przed jej cofnięciem. Prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych.
- Pełny zakres informacji o ochronie danych osobowych znajduje się na stronie internetowej BIP Gminy Chełm: <https://ugchelm.bip.lubelskie.pl/>

Kamery przypilnują wjazdu na Stare Miasto

NA DROGACH Ratusz zamawia specjalne kamery do rejestracji kierowców łamiących zakaz wjazdu na Stare Miasto. Urządzenia mają odczytywać tablice rejestracyjne aut i porównywać je z bazą pojazdów uprawnionych do wjazdu na staromiejskie uliczki

Dominik Smaga

Mamy nadzieję, że dzięki temu ograniczymy napływ pojazdów nieuprawnionych do wjazdu – mówi Michał Makowski, przewodniczący Zarządu Dzielnicy Stare Miasto. I podkreśla, że obecnie jest to dużym problemem.

– Od początku roku nałożyliśmy 194 mandaty na kierowców, którzy wjechali na Stare Miasto nie posiadając wymaganego zezwolenia. Udzieliliśmy też 35 pouczeń, a 18 spraw jest jeszcze w toku

– podsumowuje Robert Gogola, rzecznik Straży Miejskiej. Dane nie pokazują pełnej skali problemu, bo przez pewien czas strażnicy miejscy koncentrowali się na pomocy uchodźcom i kontroli na Starym Mieście było mniej.

– Najgorzej jest w weekendy – mówi nam Makowski. – Wtedy, mam takie wrażenie, pojazdów nieuprawnionych jest więcej niż tych, które mają zgodę na wjazd.

To właśnie Rada Dzielnicy Stare Miasto wyklada pieniądze na system, który ma ukrócić samowolkę.

System ma się składać z dwóch kamer. Jedna pojawi się na kamienicy przy Lubartowskiej 19 i będzie odczytywać tablice rejestracyjne



Kamery, których koszt pokryje rada dzielnicy, będą „wiedzieć”, czy samochód wjeżdżający na Stare Miasto (ten na zdjęciu ma toruńską rejestrację) znajduje się na liście pojazdów uprawnionych. Jeżeli okaże się, że auta nie ma w wykazie, jego fotografia zostanie przesłana Straży Miejskiej, która będzie mogła ukarać kierowcę mandatem.

FOT. DOMINIK SMAGA

JAKIE SĄ OGRANICZENIA

Obecnie na Stare Miasto mogą wjeżdżać wyłącznie posiadacze identyfikatorów (miasto wydało około 200 stałych identyfikatorów, oprócz tego są jeszcze jednorazowe), pojazdy służb komunalnych (tylko między godz. 6 a 10), pojazdy zaopatrzenia (do połowy listopada od godz. 6 do 11, od połowy listopada do połowy kwietnia w godz. 6-10), Straż Miejska, pojazdy policyjne, taksówki przewożące osobę starszą bądź niepełnosprawną. Takie są zasady. Z ich przestrzeganiem nie jest najlepiej

samochodów jadących ul. Noworybną. Druga zawiśnie na kamienicy przy Lubartowskiej 15 i będzie czytać tablice aut wjeżdżających ze Starego Miasta ul. Olejną oraz tych, którzy zechcą „oszukać przeznaczenie” i wjadą Olejną pod prąd.

Kamery mają być połączone z posiadanym już przez Urząd Miasta systemem rozpoznającym tablice rejestracyjne NeuroCar oraz z elektroniczną listą pojazdów uprawnionych do wjazdu na Stare Miasto.

– System będzie umożliwiał wprowadzenie listy pojazdów uprawnionych do wjazdu oraz raportował wjazd pojazdów nieuprawnionych. Do raportu dołączone zostaną zdjęcia pojazdów wraz z tablicami rejestracyjnymi – informuje Urząd Miasta, który wymaga, aby skuteczność rozpoznawania tablic była nie niższa niż 95-procentowa.

Urząd Miasta do poniedziałku będzie czekać na oferty firm gotowych wykonać takie zlecenie. Potem wybierze najtańszą z poprawnych ofert, a zwycięska firma będzie mieć 30 dni na zainstalowanie i uruchomienie systemu.

Kierowcy przyłapani przez kamery na nieuprawnionym wjeździe na Stare Miasto mają być karani przez Straż Miejską. – Będziemy otrzymywać alerty i zdjęcia – potwierdza rzecznik straży. – Na tej podstawie będziemy nakładać mandaty karne lub będziemy kierować sprawy do sądu.

50 filmów na 50-lecie DKF „Bariera”

DO ZOBACZENIA Dyskusyjny Klub Filmowy „Bariera” świętuje wyjątkowy jubileusz. Projekt realizowany w Chatce Żaka ma już 50 lat. Z tej okazji do końca roku w ramach DKF będzie można zobaczyć 50 starannie wyselekcjonowanych filmów

Pierwsza projekcja w ramach DKF „Bariera” Piotra Kotowskiego odbyła się w 1972 roku. W ramach świętowania wyjątkowego jubileuszu instytucja zaprosi do obejrzenia aż 50 znakomitych filmów. Przegląd realizowany będzie przez trzy miesiące; do końca roku.

W październiku w Chatce Żaka będzie można obej-

rzyć filmy Ingmara Bergmana.

– Spośród wielu szacownych mistrzów X Muzy, na bohatera autorskiego przeglądu wybraliśmy szwedzkiego klasyka. Reżysera, który jak mało kto w historii kina, potrafił z taką wnikliwością rozprawić na ekranie o problemach kondycji ludzkiej – komentują swój wybór organizatorzy przeglądu.



Projekcja inauguracyjna jubileusz: 9 października o godzinie 18. Na początek

film „Wakacje z Moniką” z Harriet Andersson i Larsem Ekborgiem w rolach głów-

nych. W ramach kolejnych październikowych seansów będzie można zobaczyć inne arcydzieła Bergmana, m.in. „Tam, gdzie rosną poziomki”, „Milczenie”, „Źródło” czy „Szepty i krzyki”. Szczegółowy repertuar dostępny jest na stronie internetowej Chatki Żaka.

Główne obchody jubileuszu zaplanowano na listopad. W dniach 18-20 listopa-

da będzie można obejrzeć filmowe nowości oraz wziąć udział w wydarzeniu specjalnym. Projekcji jednego z klasyków kina niemieckiego towarzyszyć będzie muzyka na żywo w wykonaniu filharmoników pod batutą lubelskiego kompozytora Rafała Rozmusa.

Bilety na poszczególnie seanse: 12/15 zł. Karnety na cały cykl poświęcony Ingmarowi Bergmanowi: 50 zł. **DAD**

Kayah i Viki Gabor: Słyszę Cię

WYDARZENIE „Słyszę Cię” to tytuł koncertu charytatywnego, który Teatr Muzyczny w Lublinie zrealizuje w ramach pomocy na rzecz młodych ludzi zmagających się z problemami psychicznymi. Gwiazdami wydarzenia będą Viki Gabor i Kayah. Koncert odbędzie się już 7 października o 18.

Akcja „Słyszę Cię – Teatr Muzyczny w Lublinie dla psychiatrii dzieci i młodzieży” realizowana jest na rzecz młodych ludzi, których problemy psychiczne pogłębiły się m.in. w czasie pandemii. Na koncert obowiązują wejściówki-cegiełki (wydawane w zamian za dary na rzecz Oddziału Dzieci i Młodzieży w I Klinice Psychiatrii, Psychoterapii i Wczesnej Interwencji przy Samodzielnym Publicznym Szpitalu Klinicznym nr 1 w Lublinie). – Misją Teatru Muzycznego w Lublinie jest

nie tylko dostarczanie rozrywki, ale także angażowanie się w sprawy społeczne i bycie blisko drugiego człowieka, dlatego realizacja tego projektu jest dla nas bardzo ważna – podkreślają organizatorzy koncertu. Podczas koncertu wystąpią artyści Teatru Muzycznego w Lublinie: ● Kamila Lendzion ● Dorota Szostak-Gąska ● Jakub Gąska ● Patryk Pawlak z gościnnym udziałem ● Wiktorii Trynkiewicz ● Julii Bieniek. Na scenie pojawią się również gwiazdy

polskiej sceny: Kayah i Viki Gabor. Artystom będzie towarzyszył band Teatru Muzycznego w Lublinie. Warto podkreślić, że przed koncertem odbędzie się wykład poświęcony problematyce młodzieży zmagającej się z różnego rodzaju zaburzeniami psychicznymi. Prelekcję wygłosi dr n. med. Agata Makarewicz z I Kliniki Psychiatrii, Psychoterapii i Wczesnej Interwencji przy Samodzielnym Publicznym Szpitalu Klinicznym nr 1 w Lublinie.

Dary można wymienić na wejściówki w siedzibie Teatru Muzycznego w Lublinie (ul. M. Curie-Skłodowskiej 5): w Dziale Obsługi Widzów (I piętro) od poniedziałku do piątku w godz. 8-15 lub w kasie biletowej (poziom 0) od wtorku do piątku w godz. 10-18. 1 wejściówka to dary o równoważności 50 zł. Potrzebne są m.in. gry planszowe, materiały plastyczne i biurowe, kubki z atestem oraz odzież. Szczegóły dostępne są na stronie internetowej Teatru Muzycznego. **DAD**



Podrożeją piruety i wywrotki

SEZON Zaczęły się przygotowania do otwarcia lodowiska Icemanii. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, to łyżwiarze wjadą tutaj pod koniec przyszłego tygodnia

Zaczelismy wylewać i zamrażać wodę – potwierdza nam Miłosz Bednarczyk, rzecznik Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, spółki zarządzającej halą z lodowiskiem przy Al. Zygmunta. Nie podaje jeszcze konkretnego terminu otwarcia Icemanii, ale stwierdza, że powinno to nastąpić w następny weekend.

Już wiadomo, że wstęp na tafel będzie droższy. – O około 35 proc. – przyznaje rzecznik. Wcześniej podobną podwyżkę MOSiR wprowadził w swoich basenach, tłumacząc ją dużym wzrostem cen energii elektrycznej,



townicznych. Spółka tłumaczyła wręcz, że dogonienie kosztów wymagałoby nawet kilkusetprocentowych podwyżek cen.

W poprzednim sezonie zwykły bilet wstępu do Icemanii kosztował 14 zł w dni powszednie i 18 zł w weekendy. Obecnie można się spodziewać nawet 19 zł za wstęp w dni powszednie i 24 zł w weekendy. To nie są jeszcze oficjalne stawki, tylko nasze wyliczenia oparte na porównaniu cen sprzed roku o 35 proc.

MOSiR zapowiada, że oficjalne stawki ogłosi w przyszłym tygodniu. Rzecznik spółki przyznaje, że podwyżki można się

spodziewać również wypożyczalni łyżew.

Także w przyszłym tygodniu ogłoszone mają być dokładne godziny otwarcia lodowiska. Niewykluczone, że będzie czynne krócej niż w poprzednim sezonie, bo spółka rezygnuje ostatnio z otwierania swoich obiektów w godzinach najmniejszego obłożenia. Tak było w przypadku Centrum Sportowo-Rekreacyjnego przy Łąbędziej, aquaparku w Aqua Lublin i starej pływalni Strefa H₂O, natomiast saunarium w Aqua Lublin zamiast we wszystkie dni tygodnia otwierane jest tylko od czwartku do niedzieli. **(DRS)**

Wkrótce wielka wymiana 1708 lamp

PUŁAWY W połowie października w liczącej ok. 12 tysięcy mieszkańców gminie wiejskiej Puław, rozpocznie się wymiana ponad 1700 lamp oświetlenia drogowego. Inwestycja ma ograniczyć zużycie prądu o 70 proc.

Gdy władze wielu gmin w kraju, analizując możliwości ograniczenia wydatków, decydują się na skracanie czasu pracy latarni ulicznych, w Gminie Puławy na razie nikt o nie myśli. Tutaj wkrótce rozpocznie się długo oczekiwana prądożernych lamp sodowych na nowocześniejsze, ledowe.

Od połowy października do 21 grudnia zdemontowanych zostanie 1708 starych opraw, a zamiast nich zawieszane zostaną nowe. Łącznie pojawi się 1687 lamp typu ulicznego oraz 21 typu parkowego.

– Szacujemy, że ta wymiana obniży nasze zu-



1708 starych sodowych lamp zniknie ze słupów. Gmina Puławy wkrótce czeka przejście na technologię LED

FOT. RS

życie energii elektrycznej o 70 proc. Niestety nie znaczy to, że o tyle samo spadnie nam związany z nią koszt. Wierzę jednak w to, że ostatecznie, dzięki tej inwestycji, wzrostu cen energii nasza gmina nie odczuje – mówi Kamil Lewandowski, wójt Gminy Puławy. – Gdyby nie to, dzisiaj zastanawialibyśmy

się na temat możliwości obniżenia kosztów z pewnością biorąc pod uwagę także wyłączanie latarni. Na szczęście nie musimy tego robić.

Za całe zadanie będzie odpowiadała warszawska firma Pollight, zwycięzca przetargu. Przedsięwzięcie pochłonie ponad 3,7 mln zł. Nowe lampy będą miały moc od 37 do 150 Watt oraz temperaturę barwową 4 tys. Kelwinów, czyli zbliżoną do bieli. Większość trafi na istniejące słupy. Gmina na ten cel otrzymała ponad 2,4 mln zł z funduszy unijnych.

RADOSŁAW SZCZĘCH

R E K L A M A

Wojsko da postrzelać i pokaże, jak nie zgubić się w lesie

TRENING Co sobotę armia zaprasza do swoich jednostek, gdzie zorganizuje kilkugodzinne szkolenia. Tak będzie m.in. w Żamościu i Hrubieszowie

Zajęcia są przeznaczone dla osób pełnoletnich, ale mających nie więcej niż 65 lat. Konieczne jest także posiadanie obywatelstwa polskiego oraz wcześniejsze zgłoszenie się na szkolenie. Takie zajęcia będą się odbywały co sobotę w jednostkach wojskowych w całym kraju w ramach akcji „Trenuj z wojskiem”.

– Chciałbyś czuć się bardziej bezpiecznie i być świadomym zagrożeń? Chcesz umieć obronić siebie i swoich bliskich? Pragniesz nauczyć się posługiwać prawdziwą bronią? Chciałbyś wiedzieć jak rozpaść ognisko, uzdatnić wodę, czy przetrwać w trudnych warunkach? Jesteś ciekaw jak to jest rzucić granatem i założyć maskę przeciwgazową? Uważasz, że powinienes wiedzieć jak się zachować



FOT. JACEK SZYDŁOWSKI/ARCHIWUM

podczas alarmu i ostrzału? Przydałaby Ci się powtórka z pierwszej pomocy i opatrywania ran? Zawsze chciałeś nauczyć się bronić w walce wręcz? Twoim niespełnionym planem było zaliczyć rywalizację w survivalowym marszu z mapą w terenie? Czy jesteś po prostu ciekaw umiejętności wojskowych i chciałbyś dobrze spędzić

czas w sobotę w twojej okolicy? – tak do udziału w zajęciach zachęca MON.

Żeby się zapisać, należy podać imię i nazwisko za pośrednictwem maila, telefonu, komunikatora, mediów społecznościowych lub zgłosić się osobiście w jednostce. Nabór trwa do godz. 13 dnia poprzedzającego szkolenie.

Resort obrony uczula także, że na zajęcia trzeba przyjść w długich lub sportowych butach, długich spodniach, kurtce albo bluzie oraz mieć czapkę i rękawiczki. Zapewnione jest wyżywienie.

HARMONOGRAM:

- 8 października: Żamość – 19 Brygada Zmechanizowana
- 15 października: Hrubieszów – 2 Pułk Rozpoznawczy
- 22 października: Dęblin – Centrum Szkolenia Inżynieryjno-Lotniczego
- 5 listopada: Żamość – 19 Brygada Zmechanizowana
- 12 listopada: Hrubieszów – 2 Pułk Rozpoznawczy
- 19 listopada: Dęblin – Centrum Szkolenia Inżynieryjno-Lotniczego

Spółdzielnia Mieszkaniowa „CZECHÓW” w Lublinie

ogłasza przetarg ofertowy na ustanowienie aktem notarialnym prawa odrębnej własności do lokalu mieszkalnego, położonego w Lublinie przy ulicy:

- Skołuby 10/34, o pow. użytkowej 56,6 m² (IV p) wraz z udziałem w gruncie.

Cena wywoławcza **350.920,00** złotych.

WARUNKIEM PRZYSTĄPIENIA DO PRZETARGU JEST:
– wpłacenie wadium w kwocie 2.000 zł., na konto Spółdzielni w PKO BP II O/Lublin nr 87 1020 3150 0000 3102 0004 6680.

– złożenie oferty z określeniem ceny nabycia lokalu wraz z dowodem wpłaty wadium należy składać do dnia **24.10.2022 r.** do godz. 13⁰⁰ w sekretariacie Spółdzielni - Lublin, ul. Choiny 57 - koperta winna być zalegona z dopiskiem - oferta na przetarg z określeniem adresu lokalu.

Oferty nie spełniające warunków określonych w niniejszym ogłoszeniu zostaną odrzucone.

Rozstrzygnięcie przetargu nastąpi w ciągu 7 dni od końcowego terminu składania ofert.

Oferent, którego oferta wygra zobowiązany jest wpłacić całą należność w ciągu 21 dni od dnia powzięcia wiadomości o rozstrzygnięciu przetargu, a następnie w terminie wyznaczonym przez Spółdzielnię przystąpić do zawarcia aktu notarialnego ustanowienia prawa odrębnej własności do lokalu mieszkalnego w kancelarii notarialnej wskazanej przez Spółdzielnię. Koszty aktu notarialnego oraz koszty założenia księgi wieczystej ponosi nabywca.

Spółdzielnia Mieszkaniowa „CZECHÓW” w Lublinie zastrzega sobie prawo do odwołania lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Komisji przetargowej przysługuje prawo swobodnego wyboru oferty.

Wadium przepada na rzecz Spółdzielni jeżeli oferent, którego oferta wygra uchyli się od zawarcia umowy.

Spółdzielnia może odstąpić od zawarcia aktu notarialnego ustanowienia prawa odrębnej własności jeżeli osoba, której przysługiwało spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu, a której prawo wygasło zgłosi roszczenie o ponowne ustanowienie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego – podstawa prawna art. 11 ust. 2a pkt 1 ustawy z dnia 15.12.2000 r. z uwzględnieniem zmian z dnia 20.07.2017 r.

W Puławach będą strzelać laserami

Powiat puławski otrzymał ponad 137 tys. złotych z resortu obrony. Pieniądze zostaną wydane na budowę pierwszej w Puławach wirtualnej strzelnicy. Uczniowie będą uczyli się strzelania za pomocą laserowych symulatorów broni

Radosław Szczęch

Dzięki konkursowi Ministerstwa Obrony Narodowej w całym kraju powstają wirtualne strzelnice. Takie obiekty otwarto już choćby w Lublinie, Pionkach, Żywcu, czy Staszowie.

Do grona tych miejscowości wkrótce dołączy miasto Puławy. Strzelnica powstanie w jednym z pomieszczeń Zespołu Szkół nr 3 im. M. Dąbrowskiej, który kształci klasy mundurowe. Korzystać z niej będą mogli także uczniowie innych placówek, członkowie klubów strzeleckich itp.

W odróżnieniu od tradycyjnych obiektów, samo strzelanie nie będzie wiązało się z żadnym ryzykiem, a to z powodu używania wyłącznie broni emitujących wiązki lasera.

Zamiast tarczy, przed korzystającymi stanie duży ekran, który będzie mógł wyświetlać dowolne, w tym ruchome cele. Oprogramowanie może umieścić je w symulacji naturalnego środowiska, lasu,



Przykład systemu szkolno-treningowego Pojedynek oferowanego w ramach rządowego programu Strzelnica w każdym powiecie

FOT. POJEDYNEK/FB

otwartej przestrzeni, czy zamkniętego pomieszczenia.

Ekran, podobnie jak ma to miejsce w symulatorach lotniczych, będzie mógł odwzorowywać przy tym dowolne warunki pogodowe i oświetleniowe (dzień/noc).

Ze strzelnicy jednocześnie skorzysta do czterech osób. Do rąk ćwiczący dostaną repliki broni długiej i krótkiej, w tym karabiny maszynowe. Repliki będą odwzorowywały konkretne modele używane przez polskie służby. Z tą różnicą, że zamiast pocisków, emitowana będzie wiązka wychwytywana przez czujniki ekranu. Symulator dodatkowo będzie wytwarzał huk wystrzałów. Wszystko po to, by stworzyć warunki zbliżone do prawdziwego pola walki.

Wartość całego przedsięwzięcia wyniesie 172 tys. zł. Zgodnie z warunkami konkursu zadanie ma być gotowe najpóźniej do końca roku.

Drogi, latarnie, świetlice i sołeckie festyny

PIENIĄDZE Do osiemnastu wiosek gminy Wąwolnica w powiecie puławskim w ramach funduszu sołeckiego trafi w przyszłym roku ponad 434 tys. złotych. O tym, na co je przeznaczyć, mieszkańcy decydowali podczas wrześniowych zebrań

Najwięcej, bo ponad 53 tys. zł, otrzyma stolica gminy.

– Przeznaczmy je głównie na utwardzenie tłuczniem polnych dróg, a także na wyposażenie naszej świetlicy. Dodatkowo, 5 tys. zł oferujemy na potrzeby przygotowania dokumentacji dla remontu ulicy Duleby – wymienia Bartłomiej Siwiec, sołtys Wąwolnicy.

W Rąbłowie, który może liczyć na ok. 25 tys. zł, decyzja również została już podjęta.

– W naszym sołectwie najpilniejsze jest uzupełnienie oświetlenia. Na ten cel przeznaczamy w całości obecny



Pula środków w funduszu sołeckim powoli się zwiększa. W 2023 roku sołectwo Wąwolnica otrzyma z tego tytułu rekordowe 53 tys. zł

FOT. RS/ARCHIWUM

i przyszłoroczny fundusz. Dzięki temu uda nam się sfinansować 5-6 nowych latarni na drodze w kierunku Grabówek – mówi Anna Piłat, sołtys Rąbłowa.

Trochę bardziej wszechstronnie swoje 33 tys. zł podzielili mieszkańcy Karmanowic: – Chcemy wyremontować świetlicę i nieutwardzone drogi, a także zorganizować w lecie festyn rodzinny dla mieszkańców naszego sołectwa, a w styczniu spotkanie oplatkowe. Dodatkowo 5 tys. zł przeznaczamy na dokumentację chodnika przy drodze wojewódzkiej prowadzącej przez Celejów w kierunku Bocho-

nicy – tłumaczy Robert Kałdonek, sołtys Karmanowic.

Z wydawaniem środków z funduszu problemu nie ma także Kębło.

Część z 25 tys. zł, na jakie może liczyć wioska trafi na zakup paczek dla dzieci z okazji mikołajek. Pieniądze mają wesprzeć także czekającą na wykonanie budowę nowego oświetlenia na drodze w kierunku Stanisławki oraz remonty znajdujących się, jak mówi sołtys, „w tragicznym stanie” powiatowych dróg.

Wszystkie środki z funduszu sołeckiego mają zostać wydane najpóźniej do końca przyszłego roku. **RS**

Fura z Orkiestrą rusza w drogę

MUZYKA Fura z muzykantami znów odwiedzi miejscowości na Roztoczu w ramach jesiennej edycji festiwalu Fanfara. W dniach 8-9 października mieszkańcy okolic Sułowa, Radeznicy czy Frampola będą mogli odkrywać uroki muzyki tradycyjnej

Festiwal Fanfara odbywający się na Roztoczu cieszy się z roku na rok coraz większą popularnością. Ideą przyświecającą jego pomysłodawcom jest zachęcenie odbiorców do praktykowania i odkrywania muzycznego dziedzictwa Roztocza Gorajskiego.

Jesienne postscriptum tegorocznego festiwalu odbędzie się w dniach 8-9 października. W sobotę w godz. 16-18 fura z muzykantami,



Festiwal Fanfara w 2021

FOT. MATERIAŁY NADEŚKANE/ARCHIWUM

będąca jedną z największych atrakcji wydarzenia, odwiedzi miejscowości Chłopków, Latyczyn i Komodziańka. Będzie można posłuchać tradycyjnej muzyki regionu. Na finał przejazdu przy remizie OSP w Komodziańce odbędzie się potańcówka. O dobrą zabawę zadbaają Kapela Bornego z Podzamcza

oraz Orkiestra Dęta ze Zdziłowic.

Z kolei w niedzielę festiwal zawita do remizy w Sułowcu (gmina Sułów). O godz. 15 odbędzie się tam spotkanie i potańcówka pod hasłem „Wokół orkiestry Kulaszy”. Organizatorzy wydarzenia przypomną słynną w latach 60. i 70. orkiestrę dętą z Sułowca. Zagrają artyści, którzy przed laty tworzyli zespół, a także Warszawsko-Lubelska Orkiestra Dęta, Orkiestra Dęta z Zaburza, młodzieżo-

we orkiestry z Sułowa i Nieleśna.

Dodatkowo przez dwa dni realizowane będą warsztaty dla dziewcząt w Chłopkowie. Panie, które chciałyby pełnić na weselu rolę druhen prowadzących weselne śpiewy obrzędowe w roztoczańskim repertuarze, będą mogły szkolić się pod okiem Agnieszki Szokaluk. W programie m.in. ćwiczenia głosowe i poznanie wybranych pieśni weselnych z okolic Bilgoraja i Szczepieszyna. **DAD**

Plugawy ptak nocy się zdenerwował

OPOLE LUBELSKIE Nie można odsłuchać fragmentu nagrania ostatniej sesji rady miasta. To efekt interwencji autora petycji, którą zajmowali się radni. Petycja dotycząca budowy obwodnicy została uznana za niezasadną ale przy okazji upubliczniono adres mailowy z którego ją do władz miasta i rady wysłano. – Uznałem, że mieszkańcy mają prawo wiedzieć, kto chce występować w ich imieniu – tłumaczy przewodniczący RM. Jego zdaniem adres mailowy – plugawy ptak nocy – świadczy o nadawcy



Na stronie UM w zakładce „walory przyrodnicze” czytamy, że aktywne spędzanie czasu wolnego na pewno zagwarantuje nam kąpielisko miejskie, które oferuje wypożyczanie kajaków i rowerów wodnych, boisko do gry w piłkę plażową oraz opiekę ratownika. Planowana obwodnica będzie biegła niedaleko

FOT. FB UM OPOLE LUBELSKIE

Władze miasta planują drogową inwestycję. Ma to być ciąg komunikacyjny, od ulicy Fabrycznej do skrzyżowania ulic Lubelskiej i Szkolnej. W założeniu droga pobiegnie na grobli, między drugim i trzecim stawem oraz częściowo, w końcowym odcinku, na działkach prywatnych.

Petycja nieznanego

To jeden z bardziej dyskutowanych pomysłów w Opolu Lubelskim. Podzielił on miasto na samorządowców forsujących tę ideę i część mieszkańców. Pod drugiej stronie są przeciwnicy planowanej obwodnicy, którzy wskazują na fatalną ich zdaniem lokalizację drogi mającej odciążyć centrum. Protestują przeciwko kierowaniu ciężarówek w przyrodniczo cenny rejon, który jest miejscem wypoczynku i cichym zakątkiem. Na razie.

Niezadowolone z budowy obwodnicy przybiera formę petycji. Na ostatniej sesji radni zajmowali się nadesłaną drogą mailową, przez Jerzego Sowińskiego. Zanim została uznana za bezzasadną (9 głosami „za”, 1 „przeciw” i 4 „nie wiem”) rozmawiano o niej na sali obrad.

– Oczywiście możemy tu dyskutować, polemizować, rozmawiać. Ale powoływać się na pana, który coś napisał z Lublina to jest dla mnie bardzo dziwne. Chcę żeby to wybrzmiało. Próbuje ktoś z zewnątrz ingerować w nasze sprawy. Lokalne

naszego miasta i gminy – komentował Dariusz Stachowicz, przewodniczący Rady Miasta Opola Lubelskiego zabierając głos podczas sesji.

Dodał, że nie wie kim jest jakiś Jerzy Sowiński z Lublina, którzy używa jeszcze takiego nicka. Mail przysłał z adresu plugawy ptak nocy@... (tu padł pełny adres – red.) No, to też coś o nim świadczy.

Wariactwo i plany

– To moja pierwsza petycja w życiu. Znam teren planowanej obwodnicy od dziecka i spędziłem tam więcej czasu niż burmistrz i cała rada miejska razem wzięta. Z tego powodu łatwo było mi zwizualizować sobie, jak to wspaniałe miejsce o ogromnych walorach rekreacyjnych i przyrodniczych zostanie zdewastowane przez tę nieprzemyślaną obwodnicę. Początkowo sądziłem, że ta cała obwodnica to jakieś wariactwo, leczy gdy zobaczyłem, że plany, które uważałem za fantasmagorie przekładają się w coraz konkretniejsze działania, postanowiłem nie być obojętny, wtedy też rozpocząłem pracę nad indywidualną petycją – wyjaśnia Jerzy Sowiński, który przyznaje, że adres mailowy z którego wysłał petycję był trochę prowokacyjny.

Ale zastrzega, że to tylko adres korespondencyjny.

– Na jego podstawie nie można przesądzać czy dana osoba jest związana z tym czy innym obszarem. Nie można na podstawie adresu dyskredytować osoby

i odmawiać jej prawa głosu w sprawach istotnych społecznie. Nigdzie nie pisałem że jestem z Lublina, a Opole Lubelskie znam tylko z mapy. W kontekście tej zarzucanej mi lubelskości chcę tylko zwrócić uwagę, że o ile inwestycja dojdzie do skutku, będzie finansowana ze środków wszystkich podatników – dodaje i zastrzega, że nigdy nie był i nie jest związany z jakąś opcją polityczną.

Argumenty nie usprawiedliwiają

– Krytykę tej fatalnej inwestycji oparłem jedynie na merytorycznych zdroworozsądkowych argumentach. Dla mnie bez znaczenia jest jaka formacja polityczna forsuje tak głupotę – komentuje autor petycji.

Pytany, czy oglądał przebieg sesji i zna losy petycji stwierdza, że jest realistą i spodziewał się właśnie takiego stanowiska rady.

– Tak jak podejrzewałem, ta fatalna inwestycja będzie dopychana kolanem na każdym możliwym etapie. Jednak fakt, że w uzasadnieniu uchwały nie odniesiono się praktycznie do żadnego argumentu przeciwko budowie obwodnicy świadczy o tym, że są one uzasadnione i próba ich zanegowania byłaby nie do obrony. Skupiono się jedynie na argumentach, że tereny cenne przyrodniczo i społecznie będzie rozjeżdżało nie 7 a 5 tysięcy pojazdów.

Oczywiście, że rozumiem argumenty zwolenników inwestycji, lecz w mojej opi-

nii nie usprawiedliwiają one skali dewastacji jaką spowoduje budowa obwodnicy przez stawy. Wybudowanie obwodnicy ma poprawić sytuację obok szkoły nr 1 tylko nie mówi się, że pogorszy się sytuacja przy szkole nr 2 na ul. Fabrycznej, gdzie ruch w kierunku miasta się drastycznie zwiększy – uważa Sowiński.

Wysyłając petycję wyraził zgodę na upublicznienie swoich danych, ale tylko imienia i nazwiska. Zareagował więc na fakt, że przewodniczący przeczytał adres którego używał do korespondencji. W efekcie, gdy teraz ktoś próbuje odsłuchać relację z sesji natrafia na 35. sekundową przerwę.

Nie mam problemu z przeproszeniem

– Podczas sesji Rady Miejskiej zwróciłem uwagę, że sprawy naszego miasta, które dotyczą naszych mieszkańców powinny być rozpatrywane w gronie zainteresowanych. Uznałem, że mieszkańcy Opola Lubelskiego mają prawo wiedzieć kto chce występować w ich imieniu, że jest to osoba spoza gminy i raczej nie związana z naszym terenem – mówi Dariusz Stachowicz, przewodniczący RM.

– Petycja była jawna, złożona wyłącznie drogą internetową, więc uznałem, że mogę także o tym poinformować. Do tego adres maila, z którego została wysłana petycja brzmiał bardzo oryginalnie. Skoro ktoś używa takiego maila i wysłał oficjalną korespondencję do urzędu,

to czego się ma wstydzić? Jedynie co mogłem to nie odczytywać pełnego adresu, tzn. bez domeny. Nie znam tego pana, nie wiem kim jest ta osoba. Jednak jeżeli istotnie poczuł się urażony, to jak najbardziej nigdy nie mam problemu ze słowem przepraszam, co niniejszym czynię – przyznaje przewodniczący.

Plugawy skrzeczy

Jak wyjaśnia autor petycji inspiracją do stworzenia adresu mailowego był cytat Henry Jamesa Seniora stanowiący również motto książki „Plugawy ptak nocy”. I podaje pełen cytat pochodzący z korespondencji do synów XIX wiecznego amerykańskiego teologa.



Henry James Senior (1811-1882), amerykański teolog. Ojciec filozofa Williama Jamesa, powieściopisarza Henry'ego Jamesa i autorki pamiętników Alice James. Był zwolennikiem wielu reform, w tym zniesienia niewolnictwa i liberalizacji rządów

FOT. WIKIPEDIA

„Każdy człowiek, który osiągnął choćby wczesną młodość swego rozwoju intelektualnego, zaczyna podejrzewać, że życie nie jest farsą, że nie jest nawet elegancką komedią; że – przeciwnie – kwitnie ono i owocuje czerpiąc soki z najbardziej otchłannych, tragicznych głębi tego gruntownie wyschniętego podłoża, w którym tkwią korzenie jego treści. Naturalnym dziedzictwem każdego, kto zdolny jest do życia duchowego, jak dziewicza puszcza, gdzie wyje wilk i skrzeczy plugawy ptak nocy”. Jednym z adresatów tego listu był późniejszy pisarz, Henry James.

To nie wszystko

Odrzucenie petycji nie kończy sprawy wątpliwości i oznak niezadowolenia z planowanej inwestycji. W dniu sesji została złożona kolejna petycja którą sygnowali mieszkańcy. Pod dokumentem podpisało się około 600 osób.

Radna powiatowa Gabriela Teresińska-Pruchniak, w związku z wątpliwościami mieszkańców Opola Lubelskiego zainteresowała się rozwiązaniami technicznymi skrzyżowania ulicy Rybackiej z planowaną obwodnicą. Chodzi o chodnik jaki starostwo planowało w przyszłym roku wzdłuż ul. Rybackiej, który ma poprawić bezpieczeństwo pieszych i rowerzystów. Mieszkańcy mieli wątpliwości jak będzie wyglądało poruszanie się po tej ulicy, po powstaniu miejskiej drogi.

(AGDY)

Nobel z medycyny dla badacza ewolucji człowieka

SUKCES Nagrodę Nobla w dziedzinie fizjologii i medycyny dostał szwedzki naukowiec pracujący w Niemczech Svante Pääbo – Za odkrycia dotyczące genomów wymarłych homininów i ewolucji człowieka – uzasadnił Komitet Noblowski



Co odróżnia Homo sapiens od innego hominina - szympansa? Hominini to plemię ssaków z rodziny człowiekowatych (Hominidae) należące do podrodziny Homininae, obejmujące rodzaje Homo (człowiek) i Pan (szympan) oraz ich wymarłych przodków.

Wyjaśnienie odwiecznych tajemnic zawdzięczamy Svante Pääbo, szwedzkiemu naukowcowi. W Instytucie Maxa Plancka w Lipsku (którego jest kierownikiem) badacz zrobił coś, co dotąd wydawało się niemożliwe. Svante Pääbo zsekwencjonował genom neandertalczyka, wymarłego krewnego współczesnych ludzi. Odkrył również nieznaną wcześniej gatunek hominina, Człowieka z Denisowej Jaskini (denisowianin).

Badania Pääbo dały początek zupełnie nowej dyscyplinie naukowej: paleogenomice.

Żyli obok siebie

Jak dowodzą wcześniejsze badania Homo sapiens po raz pierwszy pojawił się w Afryce około 300 tys. lat temu, podczas gdy nasi najbliżsi znani krewni, wymarli neandertalczyk, rozwinęli się poza Afryką i zamieszkiwali Europę oraz Azję Zachodnią od około 400 tys. do 30 tys. lat temu.

Około 70 tys. lat temu grupy Homo sapiens migrowały z Afryki na Bliski Wschód, a stamtąd rozprzestrzeniły się na resztę świata. Oznacza to, że Homo sapiens

i neandertalczyk współistnieli na dużych obszarach Eurazji przez dziesiątki tysięcy lat. Ich wzajemne relacje można odczytać z informacji zawartych w ludzkim genomie (który udało się zsekwencjonować pod koniec lat 90.).

Co mówią mitochondria

Badania relacji między współczesnymi ludźmi a wymarłymi neandertalczykami wymagałyby zsekwencjonowania genomowego DNA odzyskanego z archaicznych okazów. Wydawało się to technicznie niemożliwe - z czasem DNA ulega modyfikacji chemicznej i rozpada na krótkie fragmenty. Po tysiącach lat z DNA neandertalczyków pozostały tylko śladowe ilości, w dodatku zanieczyszczone DNA bakterii i współczesnych ludzi.

Svante Pääbo metody badania DNA neandertalczyków opracowywał przez wiele lat. Będąc na Uniwersytecie w postawił sobie za cel przeanalizować DNA neandertalczyków pochodzące z mitochondriów (część komórki zawierająca własne DNA).

Dzięki swoim autorskim metodom Pääbo zdołał zsekwencjonować region mitochondrialnego DNA z kawałka kości sprzed 40 000 lat. W ten sposób po raz pierwszy uzyskał dostęp do sekwencji wymarłego krewniaka człowieka. Porównania ze współczesnymi ludźmi i szympanami wykazały, że neandertalczyk był genetycznie odrębny.



Svante Pääbo urodził się 20 kwietnia 1955 w Sztokholmie. Jego ojcem był laureat Nagrody Nobla z roku 1982 szwedzki biochemik Karl Sune Detlof Bergström. Bergströma nagrodzono za badania nad prostaglandynami. Matką noblisty była estońska chemiczka Karin Pääbo

FOT. DUNCAN.HULL / WIKIPEDIA

Co mówi DNA

Pääbo podjął się wielkiego wyzwania, jakim było zsekwencjonowanie genomu jądrowego neandertalczyka, kiedy dostał szansę założenia Instytutu Maxa Plancka w Lipsku w Niemczech.

Razem ze swoimi współpracownikami opracował nowe metody, dzięki którym zsekwencjonowanie

DNA stało się bardzo wydajne. Badania zakończyły się sukcesem – w 2010 roku mógł opublikować pierwszą sekwencję genomu neandertalczyka. Analizy porównawcze wykazały, że wspólny przodek neandertalczyków i Homo sapiens żył około 800 tys. lat temu.

Analizy porównawcze wykazały, że sekwencje DNA neandertalczyków były bardziej podobne do sekwencji współczesnych ludzi pochodzących z Europy lub Azji, niż do współczesnych ludzi pochodzących z Afryki.

Oznacza to, że neandertalczyk i Homo sapiens w ciągu tysięcy lat koegzystencji wielokrotnie się krzyżowali.

Nie tylko neandertalczyk

W 2008 roku w jaskini Denisova w południowej części Syberii odkryto fragment kości palca liczący 40 tys. lat. Kość zawierała wyjątkowo dobrze zachowane DNA, które zespół Pääbo zsekwencjonował.

To była naukowa sensacja – sekwencja DNA była wyjątkowa w porównaniu ze wszystkimi znanymi sekwencjami neandertalczyków i współczesnych ludzi.

Pääbo odkrył zatem nieznanego wcześniej hominina, którego nazwano denisowianinem. Porównania z sekwencjami współczesnych ludzi wykazały, że przepływ genów

miał również miejsce między denisowianinem a Homo sapiens.

U współczesnych ludzi pochodzenia europejskiego lub azjatyckiego około 1-4 proc. genomu pochodzi od neandertalczyków. Podczas ekspansji Homo sapiens poza Afrykę nie tylko spotykały się i krzyżowały z neandertalczykami, ale także z denisowianami. W Azji Południowo-Wschodniej ludzkie genomy mają do 6 proc DNA denisowianina.

W czasie, gdy Homo sapiens wyemigrował z Afryki, w Eurazji zamieszkiwały co najmniej dwie wymarłe obecnie populacje homininów. Neandertalczyk żył w zachodniej Eurazji. Denisowianin zamieszkiwał wschodnie części kontynentu.

CZYM SIĘ ROZNIŁIŚMY

Homo sapiens charakteryzuje się wyjątkową zdolnością do tworzenia złożonych kultur, zaawansowanych innowacji i sztuki figuratywnej, a także zdolnością przekraczania otwartych wód i rozprzestrzeniania się na wszystkie części naszej planety. **Neandertalczyk** również żył w grupach i miał duże mózgi. Wykorzystywali narzędzia, ale te rozwinęły się bardzo słabo w ciągu setek tysięcy lat.

Jodek potasu może zaszkodzić. Prewencyjnie brać nie wolno

WOJNA W UKRAINIE – Nie należy przyjmować tabletek jodku potasu na zapas. Złudne jest myślenie, że jeśli przyjmujemy jodek potasu pół roku wcześniej to będziemy zabezpieczeni – mówi prof. Leszek Królicki, konsultant krajowy w dziedzinie medycyny nuklearnej

Jodek potasu powinien być przyjęty kilka-kilkanaście godzin przed dotarciem skażonego powietrza po wybuchu reaktora atomowego. Jod radioaktywny, który znajduje się w chmurze radioaktywnej, w wyniku blokady tarczycy nie jest w niej gromadzony. Naświetlanie tarczycy jest wówczas znacznie mniejsze, co oznacza, że w przyszłości ryzyko wystąpienia raka tarczycy spowodowanego napromieniowaniem ogromnie maleje – wskazał prof. Leszek Królicki, kierownik Zakładu Medycyny Nuklearnej UCK WUM.

Przyjmowanie jodku potasu w Polsce miało już miejsce. W kwietniu 1986 r. roztwór wodny jodu (Płyn Lugola) był masowo podawany po katastrofie elektrowni atomowej w Czarnobylu.

Różne skutki promieniowania

Radiolog wyjaśnił, że skutki promieniowania jonizującego dzielą się na dwie grupy – stochastyczne i niestochastyczne.

Stochastyczne, czyli prawdopodobne, oceniane na podstawie danych statystycznych, występujące wiele lat po ekspozycji na promieniowanie, nie są zależne od dawki napromieniowania. Do tych skutków zalicza się m.in. choroby onkologiczne.

Niestochastyczne z kolei to skutki jednoznacznie powiązane z działaniem promieniowania: oparzenia, wypadanie włosów, choroba popromienna. Odnoszą się do wczesnych objawów wywołanych promieniowaniem.

Stosowanie jodku potasu ma zapobiec wystąpieniu w późniejszych latach raka tarczycy. Podkreślił, że taka profilaktyka została zatwierdzona na całym świecie a dystrybucja jodku potasu w razie zagrożenia jest działaniem standardowym, podejmowanym przez rządy państw.

Za wcześniej, za dużo

Należy jednak wskazać na zagrożenia, jakie mogą wynikać z nieuzasadnionego stosowania jodku potasu.

– Jego przyjmowanie w sposób niekontrolowany wpływa negatywnie na funkcjonowanie gruczołu tarczycy. Może doprowadzić do zapalenia tarczycy i jej nadczynności.

Z kolei z powodu nadczynności tarczycy może dojść do bardzo poważnych powikłań kardiologicznych, takich jak migotanie przedsionków.

Skutkiem migotania może być wystąpienie zatorowości będącej poważnym zagrożeniem dla zdrowia i życia – powiedział profesor.

Dlatego bardzo ważne jest przyjęcie odpowiedniej dawki jodku potasu w sposób kontrolowany, zgodnie z zatwierdzonymi wskazaniami.

– Wytyczne co do dawkowania jodu stabilnego w celu blokowania jodu promieniotwórczego w tarczycy zostały przygotowane przez WHO i Międzynarodową Agencję Atomistyczną. Dlatego należy opierać się wyłącznie na tych wskazaniach i nie stosować

jodku potasu na własną rękę – zaznaczył specjalista medycyny nuklearnej. – Przyjęcie odpowiedniej dawki jodku potasu powinno odbyć się w ciągu kilku, kilkunastu godzin zanim dotrze chmura radioaktywna.

Starszym może zaszkodzić

Kolejną kwestią są ograniczenia wiekowe.

– Jest ogólna zasada, że stosowanie jodku potasu w sytuacji koniecznej dotyczy przede wszystkim osób młodych. Przyjęta granica wiekowa wynosi ok. sześćdziesięciu lat. Tutaj

przeważa czynnik biologiczny. U osób starszych ryzyko wystąpienia powikłań jest znacznie większe niż zachorowalność na nowotwór tarczycy w tak długim okresie czasu – powiedział prof. Królicki.

– Ograniczenia dotyczą także dawki preparatu. Standardowa dawka dla dorosłego człowieka to 100 mg. Oczywiście jest ona inna w przypadku noworodków i dzieci – mówił specjalista.

Jodek potasu zabezpiecza nas tylko przed prawdopodobieństwem wystąpienia w przyszłości raka tarczycy. Nie chroni przed innymi nowotworami, które mogą się rozwinąć w wyniku

bletek z jodkiem potasu.

Resort podkreślił, że „sytuacja jest na bieżąco monitorowana przez Polską Agencję Atomistyki a służby odpowiedzialne za bezpieczeństwo państwa są w ciągłej gotowości”. Zapewnił, że „odpowiednia ilość jodku potasu jest zabezpieczona dla każdego obywatela Polski”.

Teren, na którym występuje ryzyko skażenia radiacyjnego (Zaporowska Elektrownia Atomowa na Ukrainie), znajduje się poza granicami naszego kraju.

– Obawy, że nie zdążymy z akcją rozdawania mieszkańcom tabletek z jodkiem są mojej opinii nieuzasadnione – mówi ekspert.

Profesor podkreślił, że „zapas jodku potasu jest w Polsce utrzymywany na odpowiednim poziomie od wielu lat”. Dlatego, jak wskazał, „ważne jest, aby unikać paniki. To panika może utrudnić przeprowadzenie sprawnej akcji”.

– Jestem przekonany, że dysponujemy odpowiednim zapasem jodku potasu – powiedział prof. Królicki.

Aktualnie jodek potasu w postaci tabletek jest dystrybuowany przez Rządową Agencję Rezerw Strategicznych do jednostek Państwowej Straży Pożarnej. W aptekach dostępny jest natomiast wodny roztwór jodu w jodku potasu (Płyn Lugola).

Warto wiedzieć, że miejscowe stosowanie płynu Lugola u osób nadwrażliwych na jod może spowodować: podrażnienie błony śluzowej jamy nosowo-gardłowej, zapalenie skóry z pojawieniem się pęcherzyków, świąd. Nadmiar jodu jest też niebezpieczny dla tarczycy.

Polska Agencja Atomistyki poinformowała, że „nie odnotowała żadnych niepokojących wskazań aparatury pomiarowej”. Obecnie na terenie RP nie ma zagrożenia dla zdrowia i życia ludzi oraz dla środowiska”. (PAP)

MILENA MOTYL/PAP NAUKA W POLSCE



Co najbardziej lubi wilk z Roztocza

To sarny, a nie jelenie, stanowią główne źródło pożywienia wilków na Roztoczu i w Puszczy Solskiej – wynika z badań polskich naukowców. Przewaga sarny w diecie tych drapieżników utrzymuje się przez ostatnie dwie dekady. Drugie miejsce w wilczym jadłospisie zajmuje obecnie dzik.

Wilki to szczytowe drapieżniki, polujące przede wszystkim na duże ssaki roślinożerne. Badania prowadzone w XX wieku w Puszczy Białowieskiej i Bieszczadach wskazywały, że drapieżniki te przedkładały jelenie nad pozostałe gatunki ko-

pytnych. Co więcej, sugerowano, że wraz ze wzrostem liczebności jeleni pozostałe gatunki będą tracić dla wilka na znaczeniu.

W Polsce liczebność jeleni i saren wciąż rośnie, badacze mają więc okazję do weryfikacji wcześniejszych hipotez, porównując skład pokarmu wilków na tym samym obszarze w różnych okresach – zwraca uwagę w prasowym komunikacie dr hab. Robert Mysłajek profesor UW i wiceprezes Stowarzyszenia dla Natury „Wilk”.

Pierwszy taki projekt przeprowadzono na Roztoczu i w Puszczy Solskiej. Tematem zajął się zespół naukowców



i przyrodników z kilku instytucji. Badania prowadzono w latach 2001-2002 i ponownie w 2017-2020. Łącznie przeanalizowano zawartość

386 odchodów drapieżników.

Na podstawie obecnych w nich pozostałości, czyli sierści, fragmentów kości,

zębów i racic, zidentyfikowano zawartość wilczych posiłków. Wyniki badań ukazały się w czasopiśmie Journal of Vertebrate Biology.

W obu okresach wilki odżywiały się dzikimi ssakami kopytnymi, których udział stanowił aż 97 proc. biomasy konsumowanego przez te drapieżniki pokarmu. Zarówno w latach 2001-2002, jak i w 2017-2020, wilki zjadały głównie sarny (odpowiednio 58 proc. i 49 proc.). O ile jednak na początku XXI wieku jeleni był drugą pod względem ważności ofiarą wilków (20 proc.), to dwie dekady później jego miej-

sce zajął dzik (26 proc.). Pozostałe gatunki, wśród których znalazły się np. łosie, daniela, zające, lisy i bobry, zjadane były sporadycznie. Równie rzadko wilki konsumowały tu zwierzęta domowe.

– Obniżenie się poziomu wód ułatwia wilkom polowania na ssaki ziemnowodne, takie jak bobry, co wykazaliśmy w naszych wcześniejszych badaniach nad dietą wilków w Wigierskim Parku Narodowym – komentuje dr hab. Sabina Nowak adiunkt na Wydziale Biologii UW i prezes Stowarzyszenia dla Natury „Wilk”. (PAP - NAUKA W POLSCE)

O G Ł O S Z E N I E

ZARZĄD CHEŁMSKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ W CHEŁMIE

ogłasza przetarg nieograniczony na zapewnienie tankowania pojazdów będących własnością Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Chełmie w roku 2023.

Roczna ilość zamawianego paliwa:
- olej napędowy - 10500 litrów,
- benzyna bezołowiowa - 9000 litrów.
Termin realizacji zamówienia: od 01.01.2023 r. do 31.12.2023 r. w sposób ciągły.

Warunki wymagane od oferentów oraz kryteria oceny ofert zawarte zostały w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia, którą można pobrać ze strony internetowej Zamawiającego: www.chsm.chelm.pl lub otrzymać w Dziale Technicznym i Inwestycji ChSM w Chełmie przy ul. Lwowskiej 51 III p. pokój 311 w cenie 50,00 zł + VAT.

Oferty należy składać w Sekretariacie Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Chełmie przy ul. Lwowskiej 51, 22-100 Chełm, II p. pokój 209 w terminie do dnia 19.10.2022 r. do godz. 14³⁰.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie ChSM w Chełmie przy ul. Lwowskiej 51, 22-100 Chełm pok. nr 208, II piętro w dniu 20.10.2022 r. o godz. 12⁰⁵. Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerem tel. 82-565 77 51 wew. 337.

Zamawiający zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, bądź unieważnienia przetargu w każdym czasie bez podania przyczyny.

in297

O G Ł O S Z E N I E

ZARZĄD CHEŁMSKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ W CHEŁMIE

ogłasza przetarg nieograniczony na przeglądy techniczne i konserwację przewodów kominowych, dymowych, spalinowych i wentylacyjnych w zasobach Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Chełmie w roku 2023.

Warunki wymagane od oferentów oraz kryteria oceny ofert zawarte zostały w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia, którą można pobrać ze strony internetowej Zamawiającego: www.chsm.chelm.pl lub otrzymać w Dziale Technicznym ChSM w Chełmie przy ul. Lwowskiej 51 III p. pokój 312 w cenie 50,00 zł + VAT.

Oferty należy składać w Sekretariacie Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Chełmie przy ul. Lwowskiej 51, 22-100 Chełm, II p. pokój 209 w terminie do dnia 19.10.2022 r. do godz. 14³⁰.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie ChSM w Chełmie przy ul. Lwowskiej 51, 22-100 Chełm pok. nr 208, II piętro w dniu 20.10.2022 r. o godz. 12²⁰. Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerem tel. 82-565 77 51 wew. 337.

Zamawiający zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, bądź unieważnienia przetargu w każdym czasie bez podania przyczyny.

in293

O G Ł O S Z E N I E

ZARZĄD CHEŁMSKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ W CHEŁMIE

ogłasza przetarg nieograniczony na realizację usług w zakresie stałej dezynsekcji i deratyzacji w zasobach Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Chełmie.

Warunki wymagane od oferentów oraz kryteria oceny ofert zawarte zostały w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia, którą można pobrać ze strony internetowej Zamawiającego: www.chsm.chelm.pl lub otrzymać w Dziale Technicznym ChSM w Chełmie przy ul. Lwowskiej 51 III p. pokój 312 w cenie 50,00 zł + VAT.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium w pieniądzu w wysokości 1000,00 zł (słownie: jeden tysiąc zł 00/100) w terminie do dnia 19.10.2022 r. na konto bankowe Zamawiającego: PKO S.A. 10 1240 2223 1111 0000 3577 8947. Liczy się data wpływu kwoty wadium na wskazane konto.

Oferty należy składać w Sekretariacie Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Chełmie przy ul. Lwowskiej 51, 22-100 Chełm, II p. pokój 209 w terminie do dnia 19.10.2022 r. do godz. 14³⁰.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie ChSM w Chełmie przy ul. Lwowskiej 51, 22-100 Chełm pok. nr 208, II piętro w dniu 20.10.2022 r. o godz. 12¹⁵.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerem tel. 82 565 77 51 wew. 337.

Zamawiający zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, bądź unieważnienia przetargu w każdym czasie bez podania przyczyny.

in294

O G Ł O S Z E N I E

ZARZĄD CHEŁMSKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ W CHEŁMIE

ogłasza przetarg nieograniczony na dostawy materiałów biurowych dla Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Chełmie w roku 2023.

Warunki wymagane od oferentów oraz kryteria oceny ofert zawarte zostały w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia, którą można pobrać ze strony internetowej Zamawiającego: www.chsm.chelm.pl lub otrzymać w Dziale Technicznym ChSM w Chełmie przy ul. Lwowskiej 51 III p. pokój 312 w cenie 50,00 zł + VAT.

Oferty należy składać w Sekretariacie Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Chełmie przy ul. Lwowskiej 51, 22-100 Chełm, II p. pokój 209 w terminie do dnia 19.10.2022 r. do godz. 14³⁰.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie ChSM w Chełmie przy ul. Lwowskiej 51, 22-100 Chełm pok. nr 208, II piętro w dniu 20.10.2022 r. o godz. 12⁰⁰.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerem tel. 82 565 77 51 wew. 353.

Zamawiający zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, bądź unieważnienia przetargu w każdym czasie bez podania przyczyny.

in295

HANDEL

HURTOWNIA Rowerów

Części rowerowych ZEN-POL Hurt Detal duży wybór, niskie ceny, zaprasza : LUBLIN ul. Techniczna 4B lok.11 tel. 726-663-496, 517-304-181

115622L01.A

RZEŹNIA KUPI BYDŁO POURAZOWE DO UBOJU Z KONIECZNOŚCI TEL. 511 075 866, 662 396 670.

093822L01.A

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM pilnie suche deski z 12 sosen czwórki, całówki, krokwie i kantówka. Cena do uzgodnienia. Tel. 881 458 188.

120322L01.A

MOTORYZACJA

- Sprzedajesz samochód ?

Zamów ogłoszenie drobne w Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł* netto za miesiąc

* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

81 46 26 820
reklama@dziennikwschodni.pl

in/zajawki/bi0009a

SPRZEDAM Ładę Samarę 1,3 3-drzwiową, rok prod.1992, jasny beż, przebieg 105 tys., bez śladów korozji, pierwszy właściciel, cena do uzgodnienia. Tel.kont. 81 479 73 36.

114822L01.A

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

NOWY dom z bala 70 mkw do montażu na działce klienta sprzedam, cena 65000 zł. Kontakt 514 643 328.

129622L01.B

PRACA

ZATRUDNIĘ pracowników

Zamów ogłoszenie drobne w Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł* netto za miesiąc.

* o szczegóły pytaj w **Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego**, tel. **081 46-26-971, 081 46-26-976**

do stolarni. Przygotowujemy do egzaminów czeladniczych i mistrzowskich. Kontakt 514 643 328.

129622L01.A

USŁUGI

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) . Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

101222L01.A

USŁUGI BUDOWLANE

REMONTY, naprawy. Tynki, szpachlowanie, malowanie, ścianki: karton gips, murowanie, płytki. Tel. +48 793 446 374.

092522L01.A

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLANIE budynków szybko, tanio, solidnie. 502 053 214.

013222L01.A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia zachowawcza, protetyka, umowa z NFZ; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; ul. Staszica

12, tel. 81 534 62 70, www.express-dent.pl.

128922L01.A

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, **FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760**

202021L01.A

masz firmę ?

Zamów ogłoszenie drobne

Dziennik Wschodni + portal www.dziennikwschodni.pl

Tylko 100 zł* netto za miesiąc

* o szczegóły pytaj w **Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego**

81 46 26 820
reklama@dziennikwschodni.pl

O G Ł O S Z E N I E

ZARZĄD CHEŁMSKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ W CHEŁMIE

ogłasza przetarg nieograniczony na wykonywanie wyceny wartości rynkowej lokali mieszkalnych i użytkowych oraz nieruchomości gruntowych w zasobach Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Chełmie w 2023 r.

Warunki wymagane od oferentów oraz kryteria oceny ofert zawarte zostały w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia, którą można pobrać ze strony internetowej Zamawiającego: www.chsm.chelm.pl lub otrzymać w Dziale Technicznym i Inwestycji ChSM w Chełmie przy ul. Lwowskiej 51 (III p., pokój 312) w cenie 50,00 zł + VAT.

Oferty należy składać w Sekretariacie Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Chełmie przy ul. Lwowskiej 51, 22-100 Chełm, II p. pokój 209 w terminie do dnia 19.10.2022 r. do godz. 14³⁰.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie ChSM w Chełmie przy ul. Lwowskiej 51, 22-100 Chełm pok. nr 208, II piętro w dniu 20.10.2022 r. o godz. 12¹⁰.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerem tel. 82 565 77 51 wew. 337

Zamawiający zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, bądź unieważnienia przetargu w każdym czasie bez podania przyczyny.

in296

O G Ł O S Z E N I E

ZARZĄD CHEŁMSKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ W CHEŁMIE

ogłasza przetarg nieograniczony na kompleksowe ubezpieczenie mienia oraz odpowiedzialności cywilnej Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Chełmie w roku 2023.

Termin obowiązywania polisy ubezpieczeniowej: 01.01.2023 r. - 31.12.2023 r.

Warunki wymagane od oferentów oraz kryteria oceny ofert zawarte zostały w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia, którą można otrzymać w Dziale Technicznym i Inwestycji ChSM w Chełmie przy ul. Lwowskiej 51 III p. pokój 312 w cenie 50,00 zł + VAT.

Oferty należy składać w Sekretariacie Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Chełmie przy ul. Lwowskiej 51, 22-100 Chełm, II p. pokój 209 w terminie do dnia 19.10.2022 r. do godz. 14³⁰.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie ChSM w Chełmie przy ul. Lwowskiej 51, 22-100 Chełm pok. nr 208, II piętro w dniu 20.10.2022 r. o godz. 12²⁵.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerem tel. 82 565 77 51 wew. 337.

Zamawiający zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, bądź unieważnienia przetargu w każdym czasie bez podania przyczyny.

in298

ZARZĄD POWIATU W PARCZEWIE

— INFORMUJE, —
że na tablicy ogłoszeń w siedzibie **Starostwa Powiatowego w Parczewie ul. Warszawska 24** oraz na tablicy ogłoszeń **Urzędu Miejskiego w Parczewie**

wywieszono na okres od 5 października 2022 r. do 27 października 2022 r. wykaz nieruchomości z obrębu ewid. Parczew Miasto, jedn. ewid. Parczew przeznaczonych do zbycia.

Szczegółowe informacje można uzyskać też na stronie internetowej <http://www.powiat.parczew.pl> i www.spparczew.bip.lubelskie.pl oraz pod nr tel.83 355 15 91

in301

NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

Wszystkie informacje pod nr. tel. 81 46-26-820 lub e-mail: eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

n1_w_2x1

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83

Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku
Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje
Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy

in196 26

AAA KALLA **CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE**

www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

Trzymają się górnej połówki

BIALSKA KLASA OKRĘGOWA Victoria Parczew i Absolwent Domaszewnica na półmetku rywalizacji mogą być zadowolone ze swojego dorobku

Mocne otwarcie miała drużyna z Parczewa. Piłkarze trenera Roberta Różańskiego typowani byli do miejsca na podium. Niektórzy widzieli już Victorię w roli triumfatora rozgrywek. I początek na pewno był udany. Na inaugurację było 4:1 z LZS Dobryń, a później pewna wygrana z Absolwentem 5:1. W kolejnym meczu Victoria pokonała 4:0 Sokoła Adamów. Chcąc, nie chcąc, spotkanie czwartej kolejki z Gromem Kąkolewnica, uznane zostało jak mecz na szczycie. Rozegrano go w Parczewie, a drużyny podzieliły się punktami (1:1).

– Mam dobry zespół, dlatego prowadzona przeze mnie drużyna jest wysoko w tabeli – cieszył się trener Różański. Tydzień później przyszła wyjazdowa, pierwsza w sezonie, porażka ze spadkowiczem z IV ligi Lutnią Piszczac 2:4 oraz remis u siebie z Tytanem Wisznice (1:1). 25 września Victoria wróciła do wygrywania (5:1 na wyjeździe z Orłem Czemierniki). W ostatniej serii gier bezbramkowo zremisowała u siebie z Unią Żabików. Na koncie podopiecznych trenera Różańskiego jest już 16 punktów i czwarte miejsce w tabeli.

– Czujemy lekki niedosyt. Mam na myśli dwa remisy: z Tytanem i Unią Żabików. W obu meczach byliśmy drużyną lepszą, a mimo to straciliśmy w sumie aż cztery punkty – mówi trener Victorii. Szkoleniowiec dodaje: – najważniejsze jest jednak to, że jesteśmy w czubie tabeli. Z tego cieszymy się najbardziej. Jako trener nie mogę planować zwycięstw. Piłka nożna to jest przecież sport, w którym wszystko może się zdarzyć. Przed nami kolejne spotkanie, tym razem z Unią Krzywda. Pierwsza rundka pokaże nam, w którym miejscu będziemy. Dobre wyniki mojego zespołu, jak też drugiego z beniaminków, pokazują, że nie ma dużej różnicy pomiędzy białską klasą A, a białską ligą okręgową. Wysokie szóste miejsce zajmuje drugi z beniaminków. Absolwent wygrał cztery mecze i tyle samo przegrał. Co ciekawe, drużyna grającego trenera Krzysztofa Jędruchniewicza, do tej pory nie remisowała. Na początku zespół płacił frycowe – trzy porażki z rzędu. Pierwsze zwycięstwo przyszło w czwartej kolejce, 2:1 z Lutnią. Potem była jeszcze wyjazdowa porażka z Tytanem Wisznice i seria trzech domowych wygranych: 3:1 z Orłem Czemierniki, 3:2 z Unią Żabików i 4:1 z Unią Krzydą.

– Biorąc pod uwagę plany przed sezonem i obecny dorobek po ośmiu kolejkach, śmiało mogę powiedzieć, że mamy nawet ponad stan. Utrzymanie jest dla nas priorytetem. Jeżeli zdrowie będzie dopisywać wszystkim zawodnikom, to na koniec może osiągniemy coś więcej, niż tylko pozostanie w lidze. Myślę o pozycjach 8-10 – mówi Tomasz Prochniewicz, prezes Absolwenta. **(GROM)**

Na czele te same nazwiska

HUMMEL IV LIGA Po ośmiu kolejkach można zaryzykować już chyba stwierdzenie, że o koronę króla strzelców w tym sezonie powalczą zawodnicy, którzy w poprzednich rozgrywkach także należeli do czołowych snajperów ligi. Na czele na razie jest Mariusz Chmielewski, ale tuż za nim znajdują się: Jakub Pryliński, Michał Zuber, czy Dominik Skiba

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Po bardzo udanej rundzie jesiennej w barwach Huraganu Międzyrzec Podlaski Chmielewski raz jeszcze spróbował swoich sił na trzecioligowych boiskach. W 15 meczach dla Podlasia zaliczył jednak tylko jedno trafienie. A raczej nie można powiedzieć, że nie dostał szansy, bo 10 razy wychodził w podstawowym składzie, a sześć spotkań rozegrał od deski do deski. Mimo to tylko raz wpisał się na listę strzelców. Dlatego w lecie zdecydował się na kolejny powrót, tym razem do drużyny Damiana Panka. I widać, że „Mario” dużo lepiej czuje się w IV lidze, gdzie obecnie jest najlepszym snajperem z dorobkiem dziewięciu goli.

23-latek rozkręcał się powoli, bo dopiero w trzeciej kolejce zaliczył pierwsze trafienie. Później poszło już z górką. A w trzech ostatnich meczach uzbierał pięć bramek, trzy zaaplikował Powiślakowi Końskowola, a dwa Stali Poniatowa. Już w weekend spróbuje jako pierwszy znaleźć sposób na defensywę i bramkarza Świdniczanek, która po ośmiu kolejkach, która po ośmiu kolejkach ciągle po stronie goli straconych ma zero.



Jakub Pryliński mimo zmiany klubu w lecie nadal regularnie trafia do siatki

FOT. NYKU FOTO/ŚWIDNICZANKA ŚWIDNIK

Jakub Pryliński w lecie zamienił Powiślak na Świdniczanek i szybko zaaklimatyzował się w nowym klubie. Obecnie razem z Michałem Zuberem jest najlepszym strzelcem swojej drużyny, a w klasyfikacji najsilniejszych graczy Hummel IV ligi zajmuje drugie miejsce z dorobkiem siedmiu trafień.

Regularnością imponuje ostatnio Dominik Skiba. Snajper Startu Krasnostaw

na razie uzbierał „tylko” sześć bramek, ale na listę strzelców wpisywał się już w pięciu kolejnych spotkaniach. Arcyważną postacią Lewartu Lubartów jest Krystian Żelisko, który zdobył połowę bramek swojego zespołu – pięć z dziesięciu. Tuż po starcie sezonu 2022/2023 świetnym wyczynem mógł się pochwalić Kajetan Kamiński z Opolanina. Pierwszą kolejkę

i mecz w Poniatowej przesiedział na ławce rezerwowych, ale w drugiej i trzeciej serii gier w sumie cztery razy trafił do bramki rywala. A jego drużyna po porażce ze Stalą zanotowała dwa zwycięstwa. Niestety, od tego czasu były zawodnik Lublinianki nie wpakował już piłki do siatki, a jego zespół ciągle ma na koncie sześć punktów, które miał po trzech seriach gier.

NAJLEPSI STRZELCY HUMMEL IV LIGI, NOTOWANIE 1

9 bramek – Mariusz Chmielewski (Huragan Międzyrzec Podlaski) **7 bramek** – Jakub Pryliński, Michał Zuber (obaj Świdniczanek), Paweł Zięba (Stal Kraśnik) **6 bramek** – Dominik Skiba (Start Krasnostaw), Damian Szuta (Tomasovia Tomaszów Lubelski), Kamil Kaproń (Grom Różaniec) **5 bramek** – Krystian Żelisko (Lewart Lubartów), Jakub Zieliński (Stal Kraśnik) **4 bramki** – Maciej Baryła (Motor II Lublin), Jarosław Milcz (Powiślak Końskowola), Kacper Brzyski (Górniki II Łęczna), Adrian Siemieniuk (Orleń Łuków), Kajetan Kamiński (Opolanin Opole Lubelskie), Miłosz Ciechan (Start Krasnostaw). Michał Wojtowicz (Tomasovia Tomaszów Lubelski), Cezary Pęczak (Granit Bychawa) **3 bramki** – Dawid Skoczylas, Klaudiusz Sypeń (obaj Świdniczanek), Marcin Gil, Damian Bernat (obaj Powiślak), Sylwester Parada, Ivan Hurenko (obaj Stal Poniatowa), Damian Ozygała (Orleń Łuków), Rafał Kycko, Dawid Gierała (obaj Gryf Gmina Zamość), Aleksiej Piątko (Sparta Rejowiec Fabryczny), Oskar Białek (POM Iskra Piotrowice).

Są na etapie budowy

KEEZA CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA Kłós Gmina Chełm wykorzystał niespodziewaną pauzę w lidze Ruchu Izbica i objął prowadzenie w tabeli

Niewykluczone, że podopieczni trenera Roberta Tarnowskiego oddadzą przodownictwo w tabeli dopiero po rozegraniu zaległego spotkania Ruchu z Hetmanem Żółkiewka. Mecz zaplanowany był na 1 października, w ramach ósmej kolejki. Nie odbył się jednak z powodu złego stanu boiska w Izbicy. – Czy wykorzystaliśmy przychylność losu? – pyta retorycznie trener Robert Tarnowski. – To już drugi raz wskoczyliśmy na fotel lidera. Po raz pierwszy byliśmy na tym miejscu przed meczem szóstej kolejki z Granicą Dorohusk. Zremisowaliśmy na wyjeździe 1:1 i straciliśmy pierwsze miejsce w tabeli – relacjonuje.

Po spadku z IV ligi drużyna Kłosa typowana była jako jeden z głównych kandydatów do wygrania rozgrywek chełmskiej klasy okręgowej i szybkiego powrotu na wyższy poziom. – Nie możemy zapomnieć, że po rozstaniu z IV ligą opuściło nas kilku zawodników. Paweł Fornał, Dominik Dąbrowski i Kamil Leśniak odeszli do Bugu Hanna, Dawid Krawiec do Granitu Bychawa, a Łukasz Drzewicki został trenerem w Vitrum



Drużyna Roberta Tarnowskiego wskoczyła na pierwsze miejsce w tabeli

FOT. ARCHIWUM

Wola Uhruska – wylicza Tarnowski. – Przystępowaliśmy do rozgrywek w mocno przebudowanym składzie. Jesteśmy na etapie budowania nowej drużyny – dodaje opiekun Kłosa.

Z ośmiu rozegranych spotkań nowy lider wygrał sześć: z Unią Rejowiec, Frassatim Fajslawice, Znicz Siennica Różana u siebie oraz Spółdzielcą Siedliszcze, Bratem-

-Cukrownikiem Siennica Nadolna i Orłem Srebrzyszcze na wyjeździe. Do tego dodać trzeba dwa remisy na boiskach rywali, po 1:1: z Granicą Dorohusk i Włodawianką Włodawa. Ekipa trenera Tarnowskiego to jedyna drużyna w lidze okręgowej bez porażki. – Przed nami jeszcze mecze z zespołami z czołówki czyli Ogni-em Wierzbica i Ruchem Izbica. Pierwsza trójka tabeli czyli my, Ruch i Ogniwo, nie jest dla mnie zaskoczeniem. Myślę, że niebawem dołączy też do nas Włodawianka – analizuje szkoleniowiec Kłosa.

Do zakończenia rundy jesiennej zostało jeszcze pięć kolejek. – Czołówka tabeli będzie się do tego czasu jeszcze przetasowywać. Na półmetku rozgrywek możemy być świadkami tego, że żadna z drużyn naszej ligi nie będzie mieć na tyle bezpiecznej przewagi, aby być pewną awansu do IV ligi. Spokojnie gramy swoje i cierpliwie czekamy na rozwój wydarzeń. Zobaczymy, jakie osiągniemy wyniki po pierwszej części sezonu. Wtedy zdecydujemy, jakie kroki podjąć przed rundą rewanżową – mówi Tarnowski.

(GROM)

ŻUŻEL W SKRÓCIE

Mecze PGE Ekstraligi w czwartki?

Jak informuje portal WP Sportowefakty w przyszłym sezonie mecze PGE Ekstraligi najprawdopodobniej będą mogły być rozgrywane także w czwartki. Władze ligi, Polski Związek Motorowy i brytyjską federacją żużlową są w trakcie negocjacji. Jeżeli uda się je zakończyć sukcesem to polskie rozgrywki będą traktowane priorytetowo wobec pozostałych lig w przypadku odwołania meczu w Polsce lub przesunięcia zawodów Grand Prix, jeżeli terminy będą pokrywały się z innymi zawodami. Umowa między stroną mi ma zostać zawarta na trzy lata.

Kto w Grand Prix?

Poznaliśmy już pełną listę uczestników nowego cyklu Grand Prix. Organizatorzy przyznali sześć „dzikich kart”. Jedną z nich otrzymał Polak – Patryk Dudek, który ostatnio zakończył zmagania na siódmej pozycji. Na stałe w GP będą się ścigać także: Tai Woffinden, Martin Vaculik, Mikkel Michelsen, Jason Doyle i Anders Thomsen. W kolejnym sezonie jedynym nowym zawodnikiem będzie tak naprawdę Kim Nilsson, który okazał się najlepszy podczas Grand Prix Challenge. Zastąpi Pawła Przedpeńskiego, który zajął ostatnie miejsce. Oprócz wyżej wymienionych zawodników wystąpią także: Bartosz Zmarzlik (Polska), Leon Madsen (Dania), Maciej Janowski (Polska), Fredrik Lindgren (Szwecja), Robert Lambert (Wielka Brytania), Daniel Bewley (Wielka Brytania), Jack Holder (Australia) oraz Max Fricke (Australia).

Holder w Lesznie

Jeden z transferów, którego wszyscy się spodziewali już potwierdzony oficjalnie. Chris Holder w nowym sezonie będzie jeździł dla Fogo Unii Leszno. Klub poinformował o transferze kibiców w swoich mediach społecznościowych. Dla Australijczyka to będzie już czwarty klub w Polsce. Zaczynał we Wrocławiu, później jeździł dla Torunia, a ostatni sezon spędził w Arged Malesa Ostrów Wielkopolski. I ma za sobą bardzo dobre rozgrywki – może się pochwalić średnią 1,975 pkt/bieg.

Roztrwonili zaliczkę

PIŁKA RĘCZNA W rewanżowym spotkaniu drugiej rundy kwalifikacji Ligi Europejskiej Azoty Puławy przegrały na wyjeździe z RK Nexe Nasice 27:35. Mimo zaliczki sześciu bramek puławianie nie awansowali do fazy grupowej

To nawet lepiej, że wygraliśmy pierwszy mecz w naszej hali różnicą sześciu bramek. Osiem, a nawet dziewięć boli przewagi mogłoby nas uspić. A tak, nie możemy być już pewni awansu i musimy być do końca skoncentrowani – mówił przed wyprawą do Chorwacji rozgrywający Azotów Bartosz Kowalczyk.

Jak się okazało w rewanżu Kowalczyk i koledzy nie do końca potrafili zachować koncentrację. Jedynie przez pierwszą połowę puławianie byli w stanie dotrzymać kroku bardziej doświadczonej na europejskich boiskach ekipie gospodarzy (11:11 w 23 minucie, po trafieniu Dawida Fedeńczaka). W 26 min na ławkę kar powędrował obrotowy Azotów Iwan Burzak, przy wyniku 12:11 dla Nexe. Grę w prowadził bardzo szybko wyrzystal gospodarze. W ciągu dwóch minut odjechali z wynikiem na 15:12. Szkoleniowiec puławian Robert Lis skorzystał z przerwy w grze. W końcówce pierwszej odsłony obie drużyny trafiły jeszcze do bramki przeciwnika (16:13). Warto podkreślić, że miejscowi kończyli tę część w osłabieniu jednego zawodnika.

Po zmianie stron od mocnego uderzenia rozpoczęli szczyptowi RK Nexe. Kolejne składowe akcje kończy-



Azoty mimo sześciu bramek zaliczki z pierwszego meczu nie zagrają w fazie grupowej Ligi Europejskiej
FOT. PIOTR MICHAŁSKI

ły się celnymi rzutami do bramki Wojciecha Boruckiego. Po pięciu minutach gry w tej części Azoty przegrywały już 14:20. W tym momencie w fazie grupowej Ligi Europejskiej był uczestnik ostatniego Final 4 LE. W szeregi przyjezdnych powoli zaczęła się wkradać nerwowość. Wynik oscylował na granicy sześciu, siedmiu bramek różnicy.

W 41 minucie Piotr Jarosiewicz trafił na 24:17, a chwilę później Kelian Janikowski zdobył bramkę z koła i było 24:18. Po kwadransie i голу Borisa Zivkovića nadal było sześć bramek różnicy (26:20). 14 minut przed końcem Nexe od-

skoczyło na 28:20 i zaczęło robić się już niebezpiecznie. Niepokojący był też fakt, iż w drużynie brązowych medalistów kraju widoczny był brak lidera, który wzięłby ciężar gry na siebie. Akcje były rwane, zbyt indywidualne, mnożyły się błędy i rzuty z nieprzygotowanych pozycji, zabrakło wiary w końcowy sukces. W kilku sytuacjach bramkarz miejscowych Moreno Car miał też sporo szczęścia.

Pięć minut przed końcem gospodarze wykorzystali rzut karny i odskoczyli na siedem trafień (32:25). W ostatnich minutach nie dali wydrzeć sobie wygranej dającej pewne zwycię-

stwo i awans do fazy grupowej (35:27). A w Puławach muszą przełknąć gorzką pigułkę, bo drużyna trenera Lisa właśnie zakończyła swoją przygodę w europejskich pucharach.

(GROM)

RK Nexe Nasice – Azoty Puławy 35:27 (16:13)

Nexe: Car, Radovanović – Racić, Bakić 3, Mileta, Vejini, Srsen 1, Jelinčić 7, Blažević, Severec 1, Moslavac 8, Kević 1, Tomić 1, Melić 9, Markusić 4, Pribetić.

Azoty: Borucki, Koszowy – Zivković 3, Adamski 2, Przybylski 4, Marciniak 1, Antolak, Burzak 3, Valles 4, Kowalczyk 2, Janikowski 4, Fedeńczak 2, Jarosiewicz 2, Konieczny.

Pierwszy mecz: 32:26 dla Azotów. **W dwumeczu:** 61:59 dla Nexe i awans zespołu z Chorwacji.

Nie było niespodzianki

PLUSLIGA SIATKARZY W drugiej kolejce LUK Lublin przegrał na wyjeździe z Grupą Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle 0:3. MVP wybrany został atakujący gospodarzy Łukasz Kaczmarek

Początek spotkania był wyrównany. Gospodarze zaczęli budować punktową przewagę od wyniku 14:14. ZAKSA zdobyła trzy punkty z rzędu, co miało kluczowe znaczenie dla wyniku pierwszego seta. Obrońcy trofeum utrzymali bezpieczną przewagę. Co więcej, w końcówce powiększyli prowadzenie zwyciężając ostatecznie 25:18.

Najbardziej zacięta była kolejna odsłona, choć jej pierwsza część nie wskazywała, że tak będzie. Podopieczni trenera Sammelvuo wypracowali na tyle bezpieczną przewagę (18:11), że wydawało się, iż nic nie będzie w stanie jej zlikwidować. Tymczasem, nie mający nic do stracenia siatkarze Dariusza Daszkiewicza, zabrali się do odrabiania strat. Niezły serwis, dobra gra atakiem i bokiem, pozwoliły zmniejszyć dy-



stans do jednego „oczka” – 18:17. Na ambitnej postawie lublinian zyskało widowisko. W końcówce szczęście było już z obrońcą trofeum (25:23).

Trzeci set był ostatnim. ZAKSA rozpoczęła od 6:0, później wygrywała 10:5, 18:12, czy 21:14. W końcówce goście próbowali jeszcze zagrazić faworytowi rozgry-

wek pojedynczymi akcjami, ale bezskutecznie. Porażka 18:25 i 0:3 w meczu stała się faktem. Już w piątek kolejne spotkanie ligowe, tym razem do Lublina przyjedzie

Siatkarze z Lublina nie mieli za wiele do powiedzenia w starciu z mistrzami Polski
FOT. ŁUKASZ GORAJEK

Jastrzębski Węgiel (godz. 20.30).

(GROM)

Grupa Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle - LUK Lublin 3:0 (25:18, 25:23, 25:18)

ZAKSA: Śliwka, Smith, Kaczmarek, Żaliński, Paszycki, Janusz, Shoji (libero), Banach.

LUK: Komenda, Włodarczyk, Nowakowski, Malinowski, Szerszeń, Jendryk, Watten (libero), Wachnik, Torelli, Romać, Stajer.

MVP: Łukasz Kaczmarek (ZAKSA).

Wyniki 2. kolejki: GKS Katowice – Projekt Warszawa 3:1 (25:22, 20:25, 25:16, 25:19) ● Jastrzębski Węgiel – AZS Olsztyn 3:1 (21:25, 32:30, 25:20, 25:18).

1. ZAKSA	2	6	6:1
2. Jastrzębski	2	6	6:1

Walczą o Szczakiele

PGE EKSTRALIGA

W najbliższy poniedziałek odbędzie się Gala PGE Ekstraligi. A podczas niej wręczone zostaną „Szczakiele”, czyli nagrody dla najlepszych żużlowców poprzedniego sezonu. Praktycznie w każdej kategorii nie brakuje żużlowców Motoru Lublin

O tytuł niespodzianki rozgrywek walczą: Daniel Bewley (Betard Sparta Wrocław), Chris Holder (Arged Malesa Ostrów), Frederik Jakobsen (ZOleszcz GKM Grudziądz), Kacper Pludra (ZOleszcz GKM Grudziądz) i Kacper Woryna (zielona-energia.com Włóknarz Częstochowa).

Ciekawie zapowiada się rywalizacja o miano najlepszego juniora. Do walki staną: Mateusz Cierniak i Wiktor Lampart z Motoru Lublin, a do tego: Jakub Miśkowiak i Mateusz Świdnicki (Włóknarz). Jako piąty nominowany został Bartłomiej Kowalski (Betard Sparta Wrocław). Kto zostanie wybrany najlepszym trenerem/ menedżerem? Kandydatami są: Piotr Baron (Fogo Unia Leszno), Stanisław Chomski (Moje Bermudy Stal Gorzów), Lech Kędziora (Włóknarz), Robert Sawina (For Nature Solutions Apator Toruń), Dariusz Śledź (Betard Sparta Wrocław) i Jacek Ziółkowski (Motor).

O miano najlepszego zagranicznego zawodnika walczą: Robert Lambert (Apator), Leon Madsen (Włóknarz), Mikkel Michelsen (Motor), Anders Thomsen (Stal) oraz Martin Vaculik (również Stal). Ostatnia kategoria to najlepszy polski zawodnik. W tym wypadku nominowani są: Patryk Dudek (Apator), Jarosław Hampel (Motor), Janusz Kołodziej (Fogo Unia), Dominik Kubera (Motor) i oczywiście Bartosz Zmarzlik (Stal).

3. Resovia	1	3	3:0
4. Trefl	1	3	3:0
5. Stal	1	3	3:1
6. Cuprum	1	3	3:1
7. GKS	2	3	3:4
8. Czarni	1	2	3:2
9. Warta	1	2	3:2
10. Skra	1	1	2:3
11. LUK	2	1	2:6
12. BBTS	1	0	1:3
13. Ślepsk	1	0	1:3
14. Olsztyn	2	0	2:6
15. Projekt	2	0	1:6
16. Lwów	1	0	0:3

6 października: Ślepsk Suwałki – Trefl Gdańsk ● **Cuprum Lubin – Stal Nysa** ● **7 października:** LUK – Jastrzębski ● **8 października:** AZS Olsztyn – GKS Katowice ● **Projekt Warszawa – Barkom Lwów** ● **9 października:** Warta Zawiercie – ZAKSA Kędzierzyn-Koźle ● **Stal Nysa – Skra Bełchatów** ● **Resovia Rzeszów – Ślepsk Suwałki** ● **10 października:** BBTS Bielsko-Biała – Czarni Radom ● **11 październi-** **ka:** Trefl Gdańsk – Cuprum Lubin.

Porażka Górniczek

PIŁKA NOŻNA KOBIET Górnik Łęczna poniósł pierwszą porażkę w rozgrywkach Centralnej Ligi Juniorek U-17. Podopieczne Nataszy Górnickiej uległy na wyjeździe Śląskowi Wrocław

To spotkanie zaczęło się znakomicie dla łącznianek, które już w siódmej minucie objęły prowadzenie dzięki samobójczemu trafieniu Amelii Koziny. Niestety, później gole wpadały już tylko do bramki Górnik. Jeszcze w pierwszej połowie do remisu doprowadziła Magdalena Półrolniczak, która trafiła kilkadziesiąt sekund przed przerwą. Po zmianie stron natomiast gole zdobywały Jagoda Ostrowska i Nadia Sobel. Po tej porażce Górnik spadł na drugie miejsce. Łęcznianki maja na koncie dziewięć „oczek”, tyle samo co liderujący rozgrywkom Śląsk. (KK)

Lotto (04.10)

2, 6, 7, 24, 37, 38.

Lotto Plus (04.10)

6, 7, 16, 34, 39, 40.

Multi Multi (05.10) 14

1, 3, 7, 10, 12, 13, 14, 17, 23, 26, 27, 29, 31, 39, 42, 45, 48, 55, 61, 75. Plus 23.

Multi Multi (04.10) 22

1, 3, 8, 20, 30, 41, 44, 50, 53, 55, 57, 58, 60, 63, 65, 67, 69, 70, 73, 78. Plus 41.

Mini Lotto (04.10)

5, 6, 9, 24, 27.

Ekstra Pensja (04.10)

1, 6, 11, 25, 28, 3.

Ekstra Premia (04.10)

6, 12, 30, 31, 33, 4.

Eurojackpot (04.10)

17, 42, 43, 48 49 3, 7.

Kaskada (05.10) 14

1, 5, 8, 9, 11, 14, 15, 16, 18, 20, 22, 23.

Kaskada (04.10) 22

1, 4, 7, 8, 11, 12, 18, 19, 21, 22, 23, 24.

Super Szansa (05.10) 14

9, 2, 8, 4, 1, 2, 4.

Super Szansa (04.10) 22

3, 2, 6, 2, 5, 7, 5.

Zabójczo skuteczny Gryf

PIŁKA NOŻNA W środę zostały rozegrane mecze półfinałowe Pucharu Polski w okręgu zamojskim. Gryf Gmina Zamość będzie miał okazję obronić trofeum, bo zagra w finale po wygranej z Tomasovią 3:1. W drugiej parze Krysztal Werbkowice pokonał Błękitnych Obsza 2:1

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Faworytem meczu w Zawadzie chyba jednak była Tomasovia, która przystępowała do spotkania po czterech z rzędu wygranych w lidze. Niebiesko-biali od pierwszego gwizdka mieli przewagę, kilka niezłych szans, ale o dziwo do przerwy to gospodarze prowadzili. W 28 minucie gola zdobył Damian Baran.

Druga połowa? Podopieczni Sebastiana Luterka długo utrzymywali skromne prowadzenie, ale w końcówce znowu błysnęli skutecznością. Najpierw świetną, indywidualną akcję przeprowadził autor pierwszego trafienia. Tym razem sam nie kończył akcji, tylko dośrodkował do Kamila Woźniaka, który podwyższył na 2:0. A w 77 minucie Gryf miał już w zapasie trzy bramki, bo Dawid Gierała przymierzył do siatki po strzale z dystansu. Ostatnie słowo należało do Damiana Szuty, ale Tomasovia nie była już w stanie zdziałać nic więcej i zakończyła swoją przygodę w Pucharze Polski.

– Na pewno mecz toczył się pod dyktando rywala, który miał też swoje sytuacje. Można powiedzieć, że my byliśmy zabójczo skuteczni, bo co udało się wypracować, to zamieniliśmy na gole. Chyba los oddał nam to, co zabrał przy okazji spotkania ze Stalą Kraśnik. Większość spotkania to nasza gra w obronie niskiej lub średniej, ale wiedzieliśmy, z kim gramy i taki był nasz plan. Okazał się skuteczny, bo zapewniliśmy sobie miejsce w finale po raz drugi z rzędu – cieszy się Sebastian Luterak.

Wydawało się, że większych emocji nie będzie w Werbkowicach. Tamtejszy Krysztal do przerwy prowadził z Błękitnymi Obsza 2:0. Co więcej, dwie bramki zdobyte przez drużynę Piotra Welcza to najniższy wymiar kary, bo okazji do



Gryf znowu zagra w finale okręgowego Pucharu Polski. Przed rokiem pokonał po rzutach karnych Huczwę Tyszowce

FOT. STS GRYF GMINA ZAMOŚĆ

poprawienia wyniku było więcej. Po przerwie role się jednak odwróciły i to goście byli lepsi. Zaliczyli też kontaktowe trafienie za sprawą Macieja Chmury. W 85 minucie niewiele zabrakło, a do wyrównania doprowadziłby za to Maciej Kwapisz. Po jego strzale piłka zamiast w siatce wyśladowała jednak na poprzeczce. I gospodarze jednak dowieźli zwycięstwo do ostatniego gwizdka.

– W końcu jest pierwsza wygrana – cieszy się trener Welcz. – Znowu zagraliśmy jednak dwie, diametralnie różne połowy. W pierwszej bardzo dobrze, w drugiej gorzej. Było nerwowo, ale najważniejsze, że się udało. Przed nami bardzo duże wyzwania w postaci Tomasovii i Startu Krasnostaw, dlatego trudno powiedzieć, czy to będzie prze-

łomowy moment tej rundy – dodaje szkoleniowiec ekipy z Werbkowic.

Niepocieszeni byli goście, którzy mogli pokusić się o coś więcej. – Nie wiem, czego zabrakło, może trochę szczęścia, a może jeszcze czasu? Na pewno byliśmy lepsi po przerwie – przyznaje Piotr Paluch, opiekun Błękitnych.

WYNIKI MECZÓW PÓŁFINAŁOWYCH PUCHARU POLSKI W OKRĘGU ZAMOJSKIM

Gryf Gmina Zamość – Tomasovia Tomaszów Lubelski 3:1 (Baran 28, Woźniak 68, Gierała 77 – Szuta 83) ● **Krysztal Werbkowice – Błękitni Obsza 2:1** (Lis 21, Wójtowicz 45 – Chmura 70).

Inter bliżej awansu

PIŁKA NOŻNA W hicie trzeciej kolejki Ligi Mistrzów Inter Mediolan pokonał na swoim stadionie FC Barcelonę 1:0

Wtorkowy mecz w stolicy Lombardii miał dać odpowiedź, która z drużyn zwiększy swoje szanse na drugie miejsce w grupie C, bo Bayern Monachium wydaje się być poza zasięgiem pozostałych ekip. Od samego początku przewagę w posiadaniu piłki miała Duma Katalonii, ale to Inter wyprowadzał groźniejsze akcje. Gdy wydawało się, że do przerwy będzie remis świetnie sprzed linii pola karne-go piłkę uderzył Hakan Calhanoglu zdobywając gola do szatni. Po przerwie Barcelona szukała bramki kontaktowej, a Inter schodził do coraz głębszej defensywy. W 67 minucie do remisu doprowadził Pedri, ale po analizie VAR gol został anulowany, bo chwilę przed strzałem piłkę ręką tracił Ansu Fati. W 90 minucie w dość podobnych okolicznościach Denzel Dumfries zagrał piłkę ręką we własnym polu karnym, ale tym razem sędzia nie użył gwizdka i to Inter cieszył się z wygranej.

Tym samym w tej kolejce Robert Lewandowski nie poprawił swojego dorobku w Champions League, ale zrobił to inny Polak. Mowa o Piotrze Zielińskim, który zdobył gola w Amsterdamie przeciwko Ajaksowi, a jego

Napoli pokonało ekipę z Holandii aż 6:1 i umocniło się na pierwszym miejscu w grupie A.

Na rewelację fazy grupowej wyrasta Club Brugge. Konia z rzędem temu, kto wytypowałby, że belgijski zespół po trzech meczach będzie mieć na koncie komplet punktów i wygrane z: Bayerem Leverkusen, FC Porto i Atletico Madryt. Tym samym ekipa z Brugii jest już bardzo bliska sprawienia ogromnej sensacji w postaci awansu do fazy pucharowej.

W środowy wieczór odbyły się mecze w grupach E, F, G i H. Spotkania zakończyły się po zamknięciu wydania. (BS)

PIŁKARSKA LIGA MISTRZÓW

GRUPA A: Liverpool – Glasgow

Rangers 2:0 (Alexander-Arnold 7, Salah 53-karny) ● **Ajax Amsterdam – Napoli 1:6** (Kudus 6 – Raspadori 18, 47, Di Lorenzo 33, Zieliński 45, Kvaratskhelia 63).

1.Napoli	3	9	13-2
2.Liverpool	3	6	5-5
3.Ajax	3	3	6-8
4.Rangers	3	0	0-9

12 października: Rangers – Liverpool

● Napoli – Ajax.

GRUPA B: Club Brugge – Atletico

Madryt 2:0 (Sowah 36, Jutgla 62) ● **FC Porto – Bayer Leverkusen 2:0** (Zaidu 69, Galeno 87).

1.Brugge	3	9	7-0
2.Porto	3	3	3-6
3.Bayer	3	3	2-3
4.Atletico	3	3	2-5

12 października: Atletico – Brugge ● Bayer – Porto.

GRUPA C: Inter Mediolan – FC Barcelona 1:0 (Calhanoglu 45) ● **Bayern Monachium – Viktoria Pilzno 5:0** (Sane 7,50, Gnabry 13, Mane 21, Choupo-Moting 59).

1.Bayern	3	9	9-0
2.Inter	3	6	3-2
3.Barcelona	3	3	5-4
4.Viktoria	3	0	1-12

12 października: Barcelona – Inter ● Viktoria – Bayern.

GRUPA D: Olympique Marsylia – Sporting Lizbona 4:1 (Sanchez 13, Harit 16, Balerdi 28, Mbemba 84 – Trincao 1) ● **Eintracht Frankfurt – Tottenham Hotspur 0:0**.

1.Sporting	3	6	6-4
2.Tottenham	3	4	2-2
3.Eintracht	3	4	1-3
4.Marsylia	3	3	4-4

12 października: Sporting – Marsylia ● Tottenham – Eintracht.

Nie tylko u faworytów jest ciekawie

POD KOSZAMI DZIENNIKA WSCHODNIEGO The Reds Iglo-Klima rozgromili Dom Plus i zostali pierwszym liderem. Najwięcej emocji przyniosła jednak konfrontacja Team z WinPlay

Choć to pierwsza kolejka, to śmiało można stwierdzić, że konfrontacja Team z WinPlay nie będzie decydować o mistrzostwie rozgrywek Pod koszami Dziennika Wschodniego im. Andrzeja Wawrzyckiego. Zawodnicy obu ekip jednak wzniesli się na wyżyny swoich umiejętności i stworzyli świetne widowisko.

W pierwszej gra była bardzo wyrównana, chociaż na uwagę zasługuje znakomite otwarcie drugiej kwarty w wykonaniu Team. Ta drużyna w przeszłości nosiła nazwę Venta. Była ona znana z dobrej skuteczności rzutów z dystansu, co potwierdziła w niedzielę. 3 kolejne rzuty zza linii 6,75 m dały jej prowadzenie 16:9. W końcówce Team mógł zwiększyć przewagę, ale cztery kolejne rzuty osobiste zostały przez zawodników tej drużyny przestrzelone. O końcowym wyniku zadecydowała trzecia

kwarta wygrana przez WinPlay 20:9. W czwartej kwarcie Team potrafił zdobyć 11 pkt z rzędu, ale ostatnie słowo należało do WinPlay, które wygrało nerwową końcówkę. W niej istotną rolę odegrały rzuty osobiste. Warto wspomnieć, że w kluczowych momentach o sile WinPlay decydował Tomasz Kiliański.

Dogrywka była potrzebna w meczu Lancetu z Piątym Faullem. W regulaminowym czasie gry bliżej sukcesu był Lancet, ale Kamil Warecki w jednej z ostatnich akcji doprowadził do remisu 59:59. W dodatkowym czasie gry dużo młodszy gracz Piątego Faulu nie dali już szans rywalom i wygrali 74:66. Kapitałny fragment zagrał zwłaszcza Warecki, który zdobył kluczowe 4 pkt. (KK)

Wyniki: Dom Plus – The Reds Iglo-Klima 59:97 ● Team – WinPlay 43:48 ● Adley – Bru 31:53 ● Lancet – Piąty Faul 66:74 ● Quattro Tech. – Symbit 48:63.

KARTKA Z KALENDARZA

1923

powstały Czechosłowackie
Linie Lotnicze

1927

premiera pierwszego filmu
dźwiękowego „Śpiewak
jazzbandu” w reżyserii
Alana Croslanda

1931

urodził się Riccardo
Giacconi, amerykański fizyk
i laureat Nagrody Nobla w
dziedzinie fizyki

1948

na Międzynarodowym
Salonie Samochodowym
w Paryżu zaprezentowano
samochód Citroën 2CV

1955

oficjalnie zaprezentowano
samochód Citroën DS

1958

amerykański atomowy
okręt podwodny USS
„Seawolf” zakończył
rekordowy, 60-dniowy rejs
bez wynurzenia

1960

premiera filmu „Spartakus”
w reżyserii Stanleya
Kubricka. W roli głównej:
Kirk Douglas

1978

urodziła się Liu Yang,
chińska pilotka wojskowa,
pierwsza Chinka w
przestrzeni kosmicznej

1990

została wystrzelona
amerykańsko-europejska
sonda kosmiczna Ulysses

2000

w Warszawie oddano
do użytku Most
Świętokrzyski

337

tyle powstało odcinków
serialu „CSI: Kryminalne
zagadki Las Vegas”.
Pierwszy z nich
amerykańska stacja
CBS wyemitowała 6
października 2000 roku

Nowy album i trasa koncertowa

MUZYKA Grupa Depeche Mode zorganizowała specjalne wydarzenie w Berlinie, na którym ogłosiła, że szykuje się do premiery nowego albumu i światowej trasy koncertowej. „Memento Mori Tour” będzie wspierać nadchodzący 15. album studyjny zespołu, „Memento Mori”, który ukaże się wiosną 2023 roku.

Trasa rozpocznie się 23 marca specjalną serią koncertów w arenach Ameryki Północnej. Od 16 maja zespół będzie odwiedzał europejskie stadiony, zatrzymując się w tak kultowych miejscach, jak Stade de France w Paryżu, Stadion

Olimpijski w Berlinie, Stadion San Siro w Mediolanie i Stadion Twickenham w Londynie.

„Pracę nad tym projektem rozpoczęliśmy na początku pandemii, jego tematyka była bezpośrednio inspirowana tamtym czasem. Po odejściu Fletcha postanowiliśmy kontynuować, ponieważ jesteśmy pewni, że właśnie tego by chciał, a to naprawdę nadało projektowi dodatkowego znaczenia” – komentuje Martin Gore. A Dave Gahan dodaje: „Fletch pokochałby ten album. Naprawdę nie możemy się doczekać, aby wkrótce się nim z wami podzielić i zaprezentować go

na żywo na nadchodzących koncertach”.

„Memento Mori” będzie 15. albumem studyjnym Depeche Mode i kontynuacją docenionego przez krytyków albumu „Spirit” z 2017 roku, który osiągnął 1. miejsce w 11 krajach. Do tej pory grupa Depeche Mode sprzedała ponad 100 milionów płyt i zagrała dla ponad 35 milionów fanów na całym świecie. Dziś wciąż są ewoluującą i niezwykle wpływową siłą muzyczną. „Memento Mori” reprezentuje otwarcie najnowszego rozdziału niezrównanej i nieprzerwanej spuścizny ponadczasowej grupy.

(ŹRÓDŁO: SONY MUSIC)



FOT. ANTON CORBIN

Wiedźmin: nowa trylogia to nie wszystko

GRAMY W środę studio CD Projekt REC ogłosiło swoje plany na najbliższe lata. To nowa wiedźmińska trylogia, do tego jeszcze dwie ry w świecie wiedźmina oraz kontynuacja Cyberpunk 2077



Gra Wiedźmin 3: Dziki Gon swoją premierę miała w maju 2015 roku. Od tamtej pory doczekała się dwóch dużych dodatków, masy nagród, rewelacyjnej sprzedaży i miana jednej z najlepszych gier w historii

FOT. CD PROJEKT RED

Powstaje kolejne pełnoprawne RPG dla jednego gracza w ramach serii Wiedźmin” – taką zapowiedź usłyszeliśmy w marcu tego roku, ale od tamtej pory plany się znacznie rozrosły.

W nadchodzących latach studio zamierza wydać szereg produkcji w ramach franczyzy wiedźmińskiej i cyberpunkowej oraz prowadzić prace koncepcyjne nad autorskim, trzecim IP o kryptonimie Hadar. Zarząd CD Projekt zapowiedział też otwarcie nowego studia w Ameryce Północnej, dodanie multiplayera do większości przyszłych projektów oraz dalszą ekspansję franczyzy w stronę filmu i telewizji.

Studio pod nazwami kryptonimów zaprezentowało projekty na kolejne lata. Jednym z nich jest gra od bostońskiego studia The Molasses Flood: projekt Syriusz.

– Gra będzie miała w Wiedźminie uniwersum, ale będzie różnić się od naszych dotychczasowych produkcji z uwagi na fakt, że jest skierowana do znacznie szerszej grupy odbiorców. Syriusz zaoferuje graczom rozgrywkę zarówno jednoosobową, jak i w trybie multiplayer – zapowiedział Adam Kiciński, Prezes Zarządu CD Projekt.

Kolejnym projektem jest Polaris, który będzie otwarciem nowej wiedźmińskiej sagi. Będzie się ona składać

z trzech gier, które studio CD Projekt RED planuje wydać w trakcie 6-letniego cyklu, licząc od premiery Polaris. Druga i trzecia część pod względem technologicznym będzie tworzona na fundamentach stworzonych przy produkcji Polaris, co usprawni proces dewelopmentu i pozwoli kupić się na realizacji kreatywnych ambicji studia.

Kolejny projekt ze świata Wiedźmina – Canis Majoris – będzie pełnoprawną produkcją rozwijaną przez zewnętrzne studio kierowane przez doświadczonych twórców związanych w przeszłości z tym uniwersum.

– Jest to pierwszy tego typu tworzony poza struktura-

mi Grupy. Nie oznacza to jednak, że będzie odbiegał jakością od gier dewelopowanych wewnętrznie. Pod względem technologicznym, projekt będzie bazował na silniku Unreal Engine 5 oraz zestawie narzędzi tworzonych z myślą o Polaris. Wkrótce zamierzamy ujawnić więcej szczegółów – zapowiada Kiciński.

Projekt Orion to kryptonim następnej gry z serii Cyberpunk. Będzie rozwijany przez nowe studio CD Projekt RED North America.

– Nasze plany są ambitne i wymagają wiele pracy, zaangażowania i dalszego rozwoju. W tym celu chcemy stworzyć nowy zespół w Bostonie, który wspólnie

z rozwijającym się teamem z Vancouver stanie się CD Projekt RED North America. Ten ruch umożliwi nam pełny dostęp do puli talentów z Ameryki Północnej – mówi Piotr Nielubowicz, Wiceprezes Zarządu CD Projekt ds. finansowych. – Drugim niezależnym zespołem deweloperskim działającym z Bostonu jest The Molasses Flood.

Ostatnia gra kryje się pod kryptonimem Hadar. Wczesny etap prac koncepcyjnych rozpoczął się w 2021 roku. Gra jest niezwiązana ani z Wiedźminem, ani z Cyberpunkiem. I więcej na te chwile o niej nie wiadomo.

(RAD)